

# Hass, Ludwik

---

## Wolnomularskie loże wojskowe : od końca II wojny światowej po schyłek XX wieku

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 329-358

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ludwik Hass

## WOLNOMULARSKIE ŁOŻE WOJSKOWE (OD KOŃCA II WOJNY ŚWIATOWEJ PO SCHYLEK XX WIEKU)

Delegatury, swego rodzaju, łóż wolnomularskich przy jednostkach bądź większych zgrupowaniach wojskowych istniały na Wyspach Brytyjskich już w latach czterdziestych XVII w. Zatem pojawiły się w ojczyźnie „sztuki królewskiej” (wzniosły synonim wolnomularstwa) jeszcze w okresie jej transformacji z organizacji zawodowo-ideowej fachowych rzemieślników budowlanych czyli muratorów (tzw. wolnomularstwo operatywne) w ponadstanowe i ponadnarodowe zrzeszenie ideowe, skupiające jednostki – niezależnie od wykonywanego przez nie zawodu – o wyższych aspiracjach duchowych, intelektualnych, które określało siebie mianem wolnomularstwa symbolicznego (alias spekulatywnego, filozoficznego, świętojańskiego)<sup>1</sup>.

Tego rodzaju delegaturę, placówkę – odmiennie niż normalna loża – nie związaną na stałe z jedną miejscowością, lecz z określoną formacją militarną, tworzyli członkowie istniejącej co najmniej od XVI w. loży „St. Mary’s Chapel” w Edynburgu, którzy w 1641 r. przebywali – wraz z prowadzącym działania wojenne wojskiem Szkocji – w Newcastle-upon-Tyne (hrabstwo Northumberland, Anglia). W tej miejscowości przyjęli wtedy do wolnomularstwa kwatermistrza armii szkockiej, gen. Roberta Morraya, zarazem – ówczasie czy niebawem – członka tajnego stowarzyszenia okultystycznego różokrzyżowców<sup>2</sup>. Nadal też

---

<sup>1</sup> O wolnomularstwie operatywnym i procesie jego przekształcania się w symbolicznie obszerniej w języku polskim – L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 30–51; tenże, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 38–49.

<sup>2</sup> L. Hass, *Wolnomularstwo...*, s. 43. Owa loża edynburska powstała znacznie wcześniej – wg własnej tradycji w 1475 r. (zachowała się jej księga protokołów posiedzeń, rozpoczęta 3 lipca 1599 r.), od 1634 r. przyjmowała do swego grona nie-rzemieślników, w tym ziemian i oficerów. H. Carr, *The Transition from operative to speculative Masonry*, „Ars Quatuor Coronatorum”, vol. LXIX (1956/57), s. 163; D. Möller, *Die ersten Jahre der ersten Loge*,

pojedynczy wojskowi w ogóle zostawali członkami łóż, które w coraz większym stopniu traciły swój charakter rzemieślniczy. Tak np. 16 października 1646 r. na posiedzeniu loży w Warrington (hrabstwo Lancashire, Anglia) nadano pierwszy stopień wtajemniczenia płk. Henry'emu Mainwaringowi<sup>3</sup>.

Początek lożom jednoznacznie wojskowym dało dopiero nowo ukonstytuowane wolnomularstwo symboliczne. Jego, utworzona w I połowie lat dwudziestych XVIII w., Wielka Loża Irlandii, mająca siedzibę w Dublinie, w 1732 r. wydała dokument, który upoważniał do założenia loży w „pierwszym pułku piechoty” armii Wielkiej Brytanii, w którym służyli niemal wyłącznie Irlandczycy. Z czasem takie loże pułkowe powstały przy jednostkach wojskowych w posiadłościach brytyjskich w Ameryce Północnej, Azji, Afryce i Australii. Tam, gdzie nie istniały loże zwykłe (cywilne), przyjmowano do wojskowych również pojedyncze osoby z armią nie związane. W niektórych przypadkach, jak w Nowym Jorku, Kanadzie i Australii, owe placówki stały się też antenatami tamtejszych wielkich łóż.

Wojskowa placówka Wielkiej Loży Irlandii, mająca siedzibę w pobliżu Bostonu – najprawdopodobniej była nią loża No. 441 przy 38. pułku piechoty, który stacjonował w Dorchester (późniejsze przedmieście Bostonu, stan Massachusetts, Ameryka Północna) – 6 marca 1775 r. przyjęła do wolnomularstwa 15 cywilnych osób, Afroamerykanów. Bostońska loża „cywilna” nie chciała bowiem ich inicjować (tj. przyjąć do wolnomularstwa), co uzasadniała ich pochodzeniem od czarnoskórych niewolników, przywiezionych z Afryki na kontynent amerykański. W ten sposób owa placówka pułkowa „sztuki królewskiej” niezamierzenie stała się protoplastą jej nowego odłamu – wolnomularstwa północnoamerykańskich czarnoskórych – czyli, szerzej biorąc, wolnomularstwa etnicznego, rasowego – od połowy XIX w. zwanego Wolnomularstwem Prince Hall<sup>4</sup>.

Wolnomularstwo w Europie kontynentalnej szybko przejęło wyspiarską praktykę tworzenia łóż wojskowych w ramach tu powstających jego krajowych central (wielkich łóż, wielkich wschodów itp.). Swój rozkwit przeżywały te placówki w okresie napoleońskim, kiedy przy jednostkach armii cesarza Francuzów czynne były na obszarze od wybrzeży Kanału La Manche po Hiszpanię, z jednej strony, oraz Wiedeń i wybrzeże dalmatyńskie (Prowincje Ilyryjskie) z drugiej. Wszędzie tam niosły ze sobą i upowszechniały hasła ówczesnego wolnomularstwa francu-

„Ouatuor Coronali Jahrbuch”, nr 12 (1975), s. 73, 82; *Die älteste B[au] H[ütte], der Welt*, „Blau Blätter”, nr 277 (1999), s. 5.

<sup>3</sup> F. L. Pick, G. N. Knight, *The pocket history of Freemasonry*, London 1991, s. 45.

<sup>4</sup> E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon*, Zürich 1932, szp. 1037; H. N. Brown, *Freemasonry among Negroes and Whites in America*, [El Paso, Texas, 1965], s. 21; K. Henderson, T. Pope, *Freemasonry Universal, a new guide to the Masonic World*, Williamstown (Victoria, Australia) 1998, t. 1, s. 139. Prince Hall – imię i nazwisko pierwszego przewodniczącego loży Afroamerykanów, powołanej do życia w Bostonie w 1784 r.

skiego, wolności, równości i braterstwa. Taką była utworzona na przełomie 1803 i 1804 r. loża „L'Union” we Włoszech przy 1. pułku piechoty liniowej polskiej posiłkowym Republiki Włoskiej (czyli przy niedawnych Legionach Polskich Dąbrowskiego)<sup>5</sup>. Na Wyspach Brytyjskich powołano wtedy do życia loże jenieckie. Należeli do nich wzięci do niewoli, przeważnie w Hiszpanii, wolnomularze z armii francuskiej i oddziałów sojuszniczych. W następnych dziesięcioleciach placówki wojskowo-wolnomularskie stały się zjawiskiem nieporównanie rzadszym, raczej jednostkowym. Ich liczba nieco zwiększała się w toku kampanii wojennych, m.in. znacznie podczas północnoamerykańskiej wojny secesyjnej (1861–1865).

W czasach pokojowych tego rodzaju loże miały latami swoje stałe miejsce pobytu, była nim miejscowość, w której znajdowało się dowództwo pułku bądź większej jednostki wojskowej, przy jakiej została powołana do życia. Wraz z dyslokacją tegoż dowództwa przemieszczała się i ona. W publikowanych przez krajowe centrale łóż spisach swoich placówek wojskowe figurowały na równi ze zwykłymi<sup>6</sup>.

### Dwudziestowieczni poprzednicy

Okresami znacznego, nieporównywalnego z wcześniejszymi, rozwoju wolnomularskich polowych kółek, klubów (forma specyficzna dla krajów anglosaskich) i łóż były obie wojny światowe ze względu na większą, niż kiedykolwiek dotąd, liczebność powołanych do wojska i rozległość terenów działań militarnych. Toteż już podczas I wojny (1914–1918) owe okoliczności sprawiły, że utworzenie kółka bądź klubu, jako struktury luźnej, poniekąd nieformalnej, nie wymagało otrzymania dokumentu założycielskiego od centrali. Łatwo więc było je założyć, równie prosto ich działalność zakończyć. Wszystkie trzy rodzaje placówek wolnomularskich czasu wojny powstały i działały w armiach obu walczących ze sobą bloków państw. Czynne więc były w najważniejszych ośrodkach niemieckiej administracji wojskowej, zarówno na zapleczu frontu zachodniego, jak również wschodniego. W pierwszym przypadku na zajętych terenach Francji – w Chauny, Saint-Quentin i Metz – oraz Belgii, w Anvers, Brukseli i Liège. Na okupowanych terenach na froncie wschodnim powstały niemieckie polowe

---

<sup>5</sup> H. Mościcki, *Z dziejów masonerii w Legionach polsko-włoskich (1805 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, z. 1, s. 34–38. W miarę pełny zestaw członków „L'Union” – L. Hass, *Wolnomularze polscy w lożach Zachodu (Dwie pierwsze dekady XIX wieku)*, „Ars Regia”, nr 13/14 (1998/1999), s. 217–218. „L'Union” wchodziła w skład Wielkiego Wschodu Włoch w Mediolanie.

<sup>6</sup> Zwięzły przegląd łóż wojskowych czasu wojny i pokoju w XVIII–XX w. – E. Lennhof, O. Posner, *op. cit.*, szp. 466, 1037–1040; D. Ligou, *Dictionnaire de la franc-maçonnerie*, Paris 1987, s. 715–716.

kółka i loże w Warszawie, Bukareszcie, Fokszanach, Kownie, Wilnie, Mitawie, Lipawie i Rydze. Należeli do nich wojskowi i cywilni pracownicy administracji okupacyjnej, zarówno wcześniej będący członkami zwyczajnych łóż w cesarstwie Hohenzollernów, jak i nowo pozyskani dla „sztuki królewskiej” w miejscowościach, gdzie placówki te powstały. Wśród takich neofitów byli również pojedynczy miejscowi Niemcy. Wraz z klęską wojenną Niemiec kółka te i niektóre loże polowe przestały istnieć, inne przeniosły się na teren Niemiec, gdzie wznowiły działalność jako zwykłe placówki. W dwu przypadkach przekształciły się w dotychczasowym miejscu w zwykłe, cywilne (Lipawa i Ryga)<sup>7</sup>.

Po wypowiedzeniu przez USA wojny Niemcom (6 kwietnia 1917 r.) i – w konsekwencji tego – wyładowaniu amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego we Francji, po raz pierwszy pojawiły się na kontynencie europejskim placówki wolnomularstwa północnoamerykańskiego, wyłącznie jego odłamu skupiającego adeptów białej barwy skóry. Z pięciu powołanych do życia jesienią tego roku przez Wielką Lożę Stanu Nowy Jork loże morsko-polowych, cztery miały siedzibę we Francji. Z nich jedna zbierała się w Le Mans w pomieszczeniach loży Wielkiego Wschodu Francji, inna w Tuluzie. Po klęsce Niemiec jednostki III Armii USA stacjonowały w Nadrenii. Dla pełniących w nich służbę wolnomularzy z wszystkich 48 stanów utworzono w Koblencji w lutym 1920 r. „American Masonic Club”, następnie w tym mieście „Overseas Lodge”, wchodzącą w skład Wielkiej Loży Stanu Rhode Island. Wojskowe loże amerykańskie były ówczynie czynne również w Trierze i Saarbrücken. Reguły wolnomularstwa „regularnego”, wymagające, żeby loża podlegała centrali kraju, na terenie którego dana placówka działa, nie miały tu zastosowania. Wielkie loże USA zerwały bowiem po wypowiedzeniu przez Stany wojny Niemcom stosunki z ich centralami i przestały w ogóle je uznawać. Teraz zatem loże amerykańskie w Niemczech formalnie nie miały się komu tu podporządkować, wobec czego pozostawały pod zwierzchnictwem zaoceañskim. Reguły te sprawiły, że we Francji wojskowych adeptów zza oceanu skupiły w 1919 r. dwa „American Masonic Club” – w Marsylii i Le Mans. Drugi z nich, utworzony w marcu tegoż roku, liczył około 900 członków. Wszystkie te komórki organizacyjne zakończyły swoje istnienie wraz z wycofaniem się wojsk amerykańskich z Europy<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 133–135, 251; *Aus fremden Logen*, „Am rauhen Stein” 1922, nr 3, s. 69–70; nr 10, s. 223–224; *C. van Dalen’s Kalender für Freimaurer. Jahrbuch 1922*, s. 103; ... 1927, s. 292; ... 1928, s. 90, 234.

<sup>8</sup> *New York*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” 1920, nr 1, s. 23; *American Masonic Club in Coblenz, Germany*, „The New Age Magazine” 1920, nr 4, s. 189; *Aus fremden Logen*, „Am rauhen Stein” 1922, nr 3, s. 70; Ch. F. Irving, *Masonic Clubs of the A.E.F. in the World War*, „The Builder” 1930, nr 5, s. 140–141; *American Army Lodges in the World War* (cykl artykułów), „The Builder” 1928, nr 7, 9, 10, 11, 12; 1929, nr 1, 2, 3, 5, 6. Wszystkie „białe”

Już znacznie wcześniej loże pułkowe stały się trwałą formą organizacyjną wolnomularstwa w wojsku brytyjskim, zarówno podczas wojen, jak i w latach pokoju. Ich cechą specyficzną, odróżniającą je od zwykłych łóż, był brak stałego miejsca. Zmieniało się wraz z dyslokacją jednostki, przy której dana loża funkcjonowała. W 1931/1932 r. i w latach II wojny światowej pięć tego rodzaju placówek wchodziło w skład Wielkiej Loży Irlandii, dwie zaś były podporządkowane Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii. Natomiast trzecia z central brytyjskich – Wielka Loża Szkocji – nie miała w swoim składzie ani jednej takiej<sup>9</sup>.

II wojna światowa (1939–1945) zapoczątkowała okres nieporównanie większej, niż kiedykolwiek dotąd, liczebności i zasięgu geograficznego kolek i łóż polowych oraz – następnie, po zakończeniu wojny – kolek i łóż wojskowych mniej czy bardziej stacjonarnych. Od poprzedniego, czasu I wojny światowej, rozwoju obecny różniła okoliczność, że tym razem owe placówki „sztuki królewskiej” powstawały na zapleczu tylko jednej ze stron walczących, aliantów – zatem pierwotnie przy wojskach Wielkiej Brytanii i jej dominiów, następnie również Stanów Zjednoczonych, po ich włączeniu się do wojny<sup>10</sup>. W Związku Radzieckim, który przyłączył się do tej koalicji, dla wolnomularstwa jako organizacji burżuazyjnej nie było miejsca. W antagonistycznym obozie wojennym, czyli w faszystowskich Niemczech i Włoszech oraz Japonii i ich państwach sojusznicznych, wolnomularstwo było od lat zabronione (na Węgrzech najwcześniej – od 1920 r.), a jego działacze – jeśli nie znaleźli się na emigracji – przebywali na zesłaniu bądź w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Centrale „sztuki królewskiej” – zarówno brytyjskie (czyli wielkie loże Anglii, Irlandii, Szkocji) i ich odpowiedniki w dominiach, jak również północnoamerykańskie (wielkie loże poszczególnych stanów, skupiające wyłącznie białych adeptów)<sup>11</sup> – ówczesnie traktowały kluby i loże polowe, tworzone przy pułkach bądź większych jednostkach wojskowych, jako struktury wybitnie tymczasowe, nader niestabilne. Często bowiem, wobec szybko zmieniającej się

---

wielkie loże USA wydały w latach I wojny łącznie 14 dokumentów założycielskich dla łóż Korpusu Ekspedycyjnego. D. Ligou, *op. cit.*, s. 715.

<sup>9</sup> *Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle 1932*, Berne brw., s. 305, 336; „Tau”, nr II (1993), s. 60.

<sup>10</sup> We Francji, pierwotnie drugim – obok Wielkiej Brytanii – aliancie w początkowym okresie wojny, po jej kapitulacji rząd Philippe’a Petaina wydał 13 sierpnia 1940 r. prawo rozwiązujące wszelkie stowarzyszenia tajne, w tym również wolnomularstwo. Jego organizacje podporządkowały się temu aktowi prawnemu i zakończyły działalność.

<sup>11</sup> To „regularne” wolnomularstwo (zob. przypis 13) USA było wówczas skupione w 49 wielkich lożach (po 1 w każdym z ówczesnych 48 stanów oraz odrębna Dystryktu Kolumbii, tj. okręgu stołecznego obejmującego Waszyngton i jego okolice). Wolnomularstwo Afroamerykanów, nazywające siebie wolnomularstwem Prince Hall, wobec segregacji rasowej w armii nie miało możliwości tworzenia w niej własnych struktur, zaś jego członkowie nie byli dopuszczani do struktur „białych” adeptów.

sytuacji militarnej, zmieniały one miejsce swego pobytu, zaś w konsekwencji dyslokacji wojsk ulegały też różnorodnym przemianom organizacyjnym – jedne łączyły się ze sobą, inne kończyły działalność, powstawały też nowe<sup>12</sup>. Znamienne też, nowe struktury powstawały wyłącznie w ramach central tzw. regularnych<sup>13</sup>.

Łoże jenieckie czasu tej wojny różniły się od wspomnianych analogicznych okresu napoleońskiego tym, że nie powstawały ani działały jawnie i pod protektorem centrali państwa przychylnego wolnomularstwu, jakim była Wielka Brytania czy USA, lecz w warunkach skrajnie odmiennych. Ich uczestnicy powoływali je do życia w całkowitej tajemnicy w obozach na terenach wchodzących w skład bądź podległych państwu wrogo ustosunkowującym się do „sztuki królewskiej”. Toteż fakt swego istnienia musiały ukrywać zarówno przed administracją obozową, jak i przed innymi jeńcami. Jedną z owych tajnych placówek była łoża „Les Frerers captifs d’Allah, de langue française mais internationale” w bliżej niezidentyfikowanej miejscowości Allah, prawdopodobnie na terenie Francji. Czynna była w 1943 r. (może również wcześniej oraz w 1944 r.) i nie podlegała żadnej centrali. W obozie jenieckim w Prenzlau (Niemcy) oficerowie belgijscy utworzyli łożę „L’Obstiné”. W obozie jenieckim „Stalag Luft 3” Amerykanie założyli 14 listopada 1943 r. „Square and Compass Club”, liczący 34 członków, którzy dotąd należeli do łoż w różnych stanach USA; jednym z nich był zestrzelony zimą 1943 r. lotnik Herman D. Steven, któremu w ciągu listopada 1942 r., więc w tempie przyspieszonym nadano trzy pierwsze stopnie wtajemniczenia. Podczas zebrań tej placówki jeden z jej członków stał na zewnątrz przed drzwiami pomieszczenia i trzykrotnym pukaniem w nie ostrzegał, że zbliża się strażnik obozowy. Brytyjscy adepci „sztuki królewskiej”, którzy dostali się do niewoli, zbierali się na posiedzenia zarówno w hitlerowskich obozach jenieckich na terenie Niemiec i Austrii, jak i na Dalekim Wschodzie w takich że obozach japońskich na Sumatrze i w Changi. W tym ostatnim po raz pierwszy spotkało się lipcu 1942 r. w grono 45 adeptów<sup>14</sup>.

Jedną z konsekwencji kapitulacji w ciągu 1945 r. państw Osi Berlin–Rzym i ich sojuszników było, że na ich terytorium i terenach przez nie okupowanych

<sup>12</sup> Ze względu na to łoża polowe, tym bardziej kluby wolnomularskie nie były uwzględniane (tj. nie figurowały) w corocznie publikowanych spisach łoż wymienionych central. Dlatego rozporządzamy o nich nader niewiele informacjami.

<sup>13</sup> O wolnomularstwie „regularnym” i innym, przyczynach ich odrębności i wzajemnych stosunkach, zob. – L. Hass, *Główne nurty – odłamy ruchu wolnomularskiego (do końca lat dwudziestych XX wieku)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2000, nr 1–2, s. 41–68.

<sup>14</sup> L. Botrel, *Histoire de la franc-maçonnerie française sous l’occupation 1940–1945*, Paris [1987]; D. Ligou, *op. cit.*, s. 124; P. Naudon, *Histoire générale de la Franc-Maçonnerie*, Paris 1987, s. 154; J. D. Richardson, F. W. Bennet, *Messages of Brotherhood*, „The Scottish Rite Journal of Freemasonry Southern Jurisdiction USA” 1995, nr 10, s. 15–16; K. Flynn, *Freemasons at War*, „Ars Quatuor Coronatorum”, vol. 105 (1992/1993), s. 179.

nastąpił okres „powrotu z pustyni”, czyli budowy od podstaw zakazanych tu w ciągu kilkunastu lat ostatnich struktur „sztuki królewskiej”<sup>15</sup>.

### **Stabilizacja sieci placówek wojskowych „sztuki królewskiej” (Pokojuowe lata czterdzieste – lata pięćdziesiąte)**

Nowa sytuacja, kiedy część wojsk zwyciężskich wojsk alianckich zaczęła pełnić funkcję garnizonów okupacyjnych na terenie Niemiec, Austrii, Japonii i Korei Południowej wymagała też dostosowania do niej wojskowych struktur wolnomularskich. W miastach garnizonowych stopniowo zawierali ze sobą znajomość wolnomularze z rozmaitych placówek „sztuki królewskiej” w armii oraz będący członkami łóż tylko w kraju ojczystym i na ten temat rozmawiali ze sobą. Dochodzili do wniosku, że loże polowe, przemieszczające się wraz z jednostkami wojskowymi, przy których funkcjonowały, muszą ustąpić miejsca strukturom przystosowanym do życia garnizonowego, zatem skupiającym adeptów nie z jednej jednostki wojskowej, lecz ze wszystkich z danego garnizonu.

Bodaj pierwszy praktyczny krok w tym kierunku zrobiło środowisko amerykańskie. W drugiej połowie 1945 r., więc w pierwszych miesiącach po bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy, służący w wojskach USA na terenie Niemiec niejaki George M. Percival utworzył we Frankfurcie nad Menem Frankfurcki Klub Wolnomularski. Skupiła się w nim znaczna liczba adeptów, dotąd będących członkami łóż podległych 37 „regularnym” centralom – w USA, Anglii, Szkocji, Kanadzie, Portoryko i na Filipinach. Klub szybko zaczął zabiegać w kilku wielkich lożach stanowych USA o wydanie mu dokumentu na utworzenie–przekształcenie się w lożę wojskową ze stałym miejscem pobytu. Uzyskał go od Wielkiej Łoży Stanu Oregon na założenie loży „Oregon Military”. Jej zebranie założycielskie, w którym wzięło udział 66 wolnomularzy, odbyło się 11 lipca 1946 r. Specyficzny charakter tej pierwszej pełnoprawnej powojennej loży wojskowej na terenie Niemiec wyrażał się m.in. w takich szczegółach, jak jej oznaka, wykonana z metalu ze strąconego amerykańskiego bombowca B-17, czy szarfy (noszone przez członków na posiedzeniach obrzędowych) ze sznurów spadochronu, użytego przez amerykańskiego spadochroniarza przy wylądowaniu wojsk sojuszniczych w 1944 r. we Francji. Posiedzenia tej placówki odbywały się w pomieszczeniach frankfurckiej bazy lotniczej<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Lata 1945–1958 w życiu organizacji wolnomularskich na owych terenach określili w 1971 r. wielki mistrz Wielkiego Wschodu Francji, Fred Zeller, jako „traversée du desert”. F. Zeller, *Discours [...] à la séance de clôture*, „Humanisme”, nr 87–88 (1971), s. 9.

<sup>16</sup> *50 ans après*, „Alpina” 1996, nr 8–9, s. 215; *Die Oregon Militare-Lodge*, *ibidem*, 1997, nr 4, s. 118; *Ein amerikanischer Bericht...*, „Zirkelkorrespondenz” 1950, nr 3, s. 88.



Amerykańskich wojskowych z nad Menu poniekąd wyprzedzili ich umundurowani rodacy z jednostek, jakie przebywały wówczas w Berlinie. Tu utworzyli swój Klub Wolnomularski i zebrali się na jego pierwszym posiedzeniu już 25 maja, więc w trzy tygodnie po kapitulacji miasta, zanim jeszcze zostało podzielone na 3 sektory okupacyjne (akt z 5 czerwca). Jednak dopiero 1946 r. Klub zwrócił się do wielkiego mistrza stanu Rhode Island o wydanie zezwolenia na utworzenie loży. Stosowny dokument dla przyszłej loży „Berlin” został wystawiony 25 kwietnia 1947 r. Jej instalacja odbyła się równo w miesiąc później, zaś pierwsze zwykłe posiedzenie 3 czerwca tr. Uczestniczył w nim m.in. wyższy oficer floty USA, trzech urzędnicy Urzędu Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech (OMGUS) i major wojsk brytyjskich. Placówka skupiła ponad 100 adeptów i zbierała się w kompleksie budynków kwatery głównej wspomnianego urzędu (podczas wojny kompleks budynków Luftwaffe), późniejszej siedzibie gen. Luciusa D. Claya, szefa Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej USA i dowódcy wojsk lądowych USA w Niemczech. Trzecia loża powstała w Stuttgarcie. Wniosek w tej sprawie podpisało 29 marca 1947 r. 20 posiadaczy stopnia mistrza (3. stopień wtajemniczenia) z placówek w rozmaitych stanach USA. Zezwolenia udzielił już 16 maja tegoż roku wielki mistrz stanu Connecticut. Loża „Stuttgart-American” niebawem zrzeszała 52 wojskowych i urzędników administracji wojskowej USA, zbierała się w budynku Dyrekcji Kolei Państwowych. Ponadto działał na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej – prócz tych pełnoprawnych placówek, z których każda podlegała innej centrali stanowej w USA – niezależny „Munich Masonic Club” w Monachium, powołany do życia 17 października 1946 r. przez wojskowych z armii amerykańskiej. Analogiczny „Acacia Club” był czynny w 1947 r. w Baumholder (w późniejszym landzie Nadrenia-Palatynat), inny – już przed 1950 r. – w Heidelbergu. Jedne i drugie placówki stopniowo traciły swój czysto wojskowy charakter, ich członkami zostawali nie tylko wolnomularze cywilni zatrudnieni w tułszych instytucjach armii USA, lecz również amerykańscy pracownicy administracji okupacyjnej<sup>17</sup>.

Stanowe centrale „sztuki królewskiej” w USA zabraniały swoim członkom jakiegokolwiek „bratania się” z lożami niemieckimi, które już wkrótce po kapitulacji Trzeciej Rzeszy zaczynały powstawać czy odradzać się – a zwłaszcza odwiedzać je. Zakaz obowiązywał zarówno członków podległych tym wielkim lożom placówek w Niemczech, jak i członków ich loż w USA, którzy służyli w amerykańskich wojskach okupacyjnych czy w administracji amerykańskiej

<sup>17</sup> *Ein amerikanischer Bericht...*, 1950, nr 2, s. 57; nr 3, s. 5; *München*, „Die Vereinigte Grossloge” 1953, nr 1–2, s. 30; „Nachrichten der ger.:u.:vollk.: □ Humanitas im Or.: Wien” 1974, nr 2, s. 5; *Die Grossloge der Alten Freien und Angenommenen Maurer von Deutschland und ihre Logen 1945–1975*, Hamburg 1979, s. 160.

w Niemczech, a do łóż wojskowych nie wstąpili. Decyzje te warunkowała okoliczność, że wolnomularze północnoamerykańscy, nawet wielu dostojników wielkich łóż USA, nie orientowało się w sytuacji „sztuki królewskiej” na Starym Kontynencie zarówno w latach trzydziestych, jak i podczas niedawnej wojny, mieli za złe tamtejszym lożom, że skapitulowały przed faszystowskimi władzami. Nie dowierzali więc wznowicielom placówek. Innym momentem uzasadniającym owe decyzje było, że nowe loże są – z punktu widzenia wolnomularstwa anglosaskiego – „nieregularne”, przy ich zakładaniu naruszono niektóre jego wymogi. Życie, rozpoznanie sytuacji na miejscu, szybko jednak wzięło górę nad dyrektywami zza Oceanu i niektóre przynajmniej loże wojskowe już wcześniej rozmaitymi sposobami zaczęły okazywać pomoc swoim odpowiednikom niemieckim i również znajdującej się w trudnej sytuacji miejscowej ludności. Tak więc loża „Stuttgart American” przekazała na Boże Narodzenie 1947 r. – zatem już w pół roku po rozpoczęciu działalności – 50 dolarów miejscowemu towarzystwu opieki nad dziećmi, zaś loża „Berlin” rozprowadzała paczki z żywnością za pośrednictwem niemieckich placówek wolnomularskich ze swojego terenu<sup>18</sup>.

Narastająca świadomość, że niedawne zakończenie działań wojennych nie zwiastuje szybkiego powrotu do domu, sprawiła, że już w drugiej połowie 1945 r. w Niemczech również wojskowi z Wysp Brytyjskich zaczęli się zastanawiać nad nadaniem tu kształtu organizacyjnego swojej przynależności lożowej. Londyn okazał się w tej kwestii ostrożniejszy czy powściągliwszy od bratnich central za Oceanem. Wielki sekretarz Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii, Sydney White, w odpowiedzi na list ppłk. A. C. Clementa 21 grudnia 1945 r. poinformował go pisemnie, że centrala londyńska nie dostrzega możliwości wydania swoim członkom dokumentów na założenie placówek w Niemczech, ani nie może zezwolić na utworzenie przez nich nad Renem czy Sprewą Loży Nauczania (Lodge of Instruction; placówka niepełnocenna). Nie zgłasza natomiast zastrzeżeń, jeśli adeptci będą się spotykać we własnym kręgu, żeby dyskutować na tematy z dziedziny „sztuki królewskiej” i społeczne. Miejsca takich zebrań powinny być odpowiednio dobrane, by obcy nie mogli podsłuchiwać rozmów. Nie może też uczestniczyć w nich ktokolwiek nie będący członkiem placówki podległej Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii bądź centrali przez nią uznawanej, więc spotykać się powinni wyłącznie wolnomularze „regularni”. Te ich zebrania mają być protokołowane, a w księdze obecności odnotowane nazwisko i stopień wtajemniczenia każdego uczestnika oraz loża, której jest członkiem i jej centrala. Biorący udział

<sup>18</sup> *Toleranz*, „Europäische Freimaurerzeitung” 1964, nr 7, s. 10; *Ein amerikanischer Bericht...* Odnotować też można pojedyncze przypadki, kiedy wolnomularze z amerykańskich jednostek wojskowych świadomie unikali kontaktów z niemiecką lożą. Na przykład stacjonujący w Würzburgu pierwszą z nią rozmowę w sprawie utworzenia Cornestone-Club (wolnomularskiego) przeprowadzili dopiero 28 września 1950 r., kiedy zakaz przestał w praktyce obowiązywać. *Die Grossloge der Alten...*, s. 246.

w takich spotkaniach obowiązani są do ścisłego wykonywania wszelkich zaleceń centrali londyńskiej. Pismo to w istocie zarysowywało ramy dla przyszłej angielskiej działalności wolnomularskiej na terenie Niemiec<sup>19</sup>.

Zapoczątkowało ją 15 marca 1946 r. spotkanie 11 brytyjskich adeptów w pomieszczeniach Klubu Oficerskiego w Münster w Westfalii. Postanowili utworzyć Westfalski Klub Mularski, którego członkami mogą być wszyscy wolnomularze brytyjscy, przebywający na terenie Niemiec, zarówno wojskowi, jak i urzędnicy Wojskowych i Kontrolnych Komisji z terenu prowincji Westfalia. Londyn zaś już 28 czerwca tego roku wyraził zgodę na przemianowanie Klubu na Westfalskie Zrzeszenie Mularskie, więc potraktowanie go jako jednostki organizacyjnej mniej już luźnej, niż klub. W październiku analogiczne Zrzeszenie ukonstytuowało się w Düsseldorfie (stolica landu Nadrenia Północna–Westfalia). Niemal równocześnie z inicjatywą münsterską, gdyż 26 marca 1946 r., w Lüneburgu (Dolna Saksonia) powołano do życia „Łożę czyli Szkołę”, zaś w październiku tego roku w Kilonii „Szkołę Mularskiego Nauczania”. W grudniu 33 członków łóż z różnych krajów i części świata, wchodzących w skład Zjednoczonej Wielkiej Łoży Anglii bądź Wielkiej Łoży Szkocji, założyło w brytyjskim sektorze niedawnej stolicy Niemiec „Berlin Circle” (Berlińskie Kółko). Westfalskie Zrzeszenie, którego liczba członków systematycznie się zwiększała, 16 stycznia 1948 r. postanowiło zgrupować ich na terenie regionu w lokalnych placówkach. Powstały one w wielu miejscowościach, w tym w Iserholmie i Lubece. Odrębne Zrzeszenie Mularskie ukonstytuowało się 12 października 1948 r. Skupiało ono placówki w Bad Oeynhausien, Bad Salzuflen, Bunde, Bielefeldzie i Herfordzie. Wśród członków tych na wpół lożowych komórek wolnomularskich żywe było dążenie do utworzenia, wzorem braci amerykańskich, pełnoprawnych łóż. Lecz na przeszkodzie stała niezmienna od końca 1946 r. postawa centrali w Londynie, która uważała, że na jej łożę w Niemczech „czas jeszcze nie dojrzał”<sup>20</sup>.

Również w trzeciej z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, francuskiej, powstała placówka wojskowa „sztuki królewskiej” W siedzibie dowództwa wojskowego tej strefy, w Baden-Baden (land Badenia–Wirtembergia), Wielki Wschód Francji – najbardziej liberalna i tolerancyjna spośród trzech wielkich central francuskiego wolnomularstwa – założył 15 grudnia 1946 r. łożę „Mont Tonnerre”, przeznaczoną dla adeptów i kandydatów na nich z francuskich oddziałów stacjonujących na tym terenie<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> L. G. Maris, *English Freemasonry in Germany*, „Ars Quatuor Coronatorum”, vol. 83 (1970), s. 277–278.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 278–281; F. L. Pick, G. N. Knight, *op. cit.*, s. 11, 256.

<sup>21</sup> *Beim „Grand Orient” in Baden-Baden*, „Bundesblatt der Grossloge »Zur Sonne« Bayreuth” IX 1948 (b/nr), s. 4; *Toleranz, op. cit.*; *Sur la renaissance de la Franc-Maçonnerie allemande*, „Feuillets d’information. Informatieblanden. Grand Orient de Belgique”, nr 127 (1982), s. 14. Też nazwy wielkowschodnia łoża wojskowa była czynna w latach 1924–

W pierwszych latach powojennych, do początku lat pięćdziesiątych, czynne też były loże wojskowe przy siłach zbrojnych USA stacjonujących w innych – poza Niemcami – krajach Europy. Siedzibą jednej z nich była miejscowość Hörsching (koło Linzu) w Austrii. Kilkanaście zaś – jeśli nie więcej – działało na terenie Francji. Tu utrzymywały żywe stosunki z miejscowym wolnomularstwem, które po zakazach i represjach lat okupacji niemieckiej stopniowo się odbudowywało. Nieraz urządzały swoje posiedzenia obrzędowe w odpowiednio dla takich zebrań wyposażonych pomieszczeniach łóż francuskich. Nie zważano w tych wypadkach – zresztą za wiedzą i zgodą centrali w Stanach – czy placówka-właściciel lokalu wchodzi w skład pionu uznawanego za „regularny”, jakim była Wielka Loża Niezależna i Regularna na Francję i Kolonie Francuskie (w 1948 r. przemianowana na Wielką Lożę Narodową Francuską), czy też podlega „nieregularnemu” Wielkiemu Wschodowi Francji, bądź takiej że Wielkiej Loży Francji. Wielu wolnomularzy z jednostek amerykańskich we Francji bywało też – w charakterze, jak to w języku wolnomularskim określano, braci odwiedzających – na posiedzeniach placówek owych central. Zaś podczas urlopów odwiedzali na tej zasadzie loże w Szwajcarii, przede wszystkim „Fiat Lux” w Lucernie, część członków której znała język angielski<sup>22</sup>.

Loże i kluby przy wojskach okupacyjnych nie były w pierwszych powojennych latach jedynymi placówkami „sztuki królewskiej” na terenach byłej Trzeciej Rzeszy. Od pierwszych dni po jej kapitulacji Niemcy „ludzie cyrkla i młotka” – jak już wspomniano – wznawiali na terenie trzech zachodnich stref okupacyjnych, również w Berlinie, niektóre swoje placówki z czasów przedhitlerowskich, powoływali też nowe. Łączyły się one następnie w regionalne wielkie loże. Przejawem okrzepnięcia ruchu było powołanie do życia 19 czerwca 1949 r. we Frankfurcie nad Menem Zjednoczonej Wielkiej Loży Niemiec (od 15 czerwca 1951 r. – Zjednoczona Wielka Loża Dawnych i Uznanych Mularzy Niemiec). Moment, kiedy to nastąpiło, był znamieny – 8 maja Rada Parlamentarna trzech zachodnich stref okupacyjnych (8 kwietnia tego roku połączyły się w tzw. Trizonię) uchwaliła Ustawę Zasadniczą (konstytucję), która 23 maja nabrała mocy prawnej, zaś 20 września – w trzy miesiące po ukonstytuowaniu się Wielkiej Loży – powstała w miejsce Trizonii jeszcze nie w pełni suwerenna Republika Federalna Niemiec (Bundesrepublik Deutschland). Na jej terenie – zgodnie z obowiązującym od dnia następnego (21 września 1949 r.) statutem okupacyjnym – nadal stacjonowały wojska trzech mocarstw zachodnich. Nowa centrala wolnomularska w dniu swego ukonstytuowania się skupiła 150 łóż z około 6,8 tys.

---

-1930 w okupowanej przez Francję Moguncji (land Nadrenia-Palatynat). *Annuaire de la Franc-Maçonnerie Universelle 1932*, Berne brw., s. 355.

<sup>22</sup> □ *Zu den Sieben Weisen, 1950 Linz 1980*, bm. i rw., s. 13; L. Botrel, *op. cit.*, s. 113; *Lu-zern*, „Freimaurer-Nachrichten »Alpina«” 1945, nr 12, s. 309.

członków, co stanowiło przygniatającą większość ówczesnie w RFN czynnych placówek i adeptów (Berlin przejściowo pozostał poza jej zasięgiem). Szybko dołączały się do niej nowo powstające<sup>23</sup>.

Ta zmieniona sytuacja prawnopaństwowa i wolnomularska zmuszała wojskowe loże – ponieważ też kluby – do nowego określenia swego miejsca w strukturach wolnomularskich kraju aktualnego pobytu oraz ojczystego. Taką reorientację ułatwiała okoliczność, że niektóre z nich już poprzednio dyskretnie i w różnej formie współpracowały – nawet mimo zakazów swoich central – ze stawiającymi pierwsze kroki miejscowymi komórkami „sztuki królewskiej”. Najwcześniej zaczęła tak postępować i najdalej się w tym posunęła się wspomniana francuska „Mont Tonnere”. Już we 1946 r. udostępniała swoje pomieszczenia niemieckim ludziom „cyrkla i młotka” na ich posiedzenia obrzędowe, które wymagały stosownie wyposażonego lokalu<sup>24</sup>.

Wolnomularstwo USA przyjęło nader przychylnie powołanie do życia Zjednoczonej Wielkiej Łoży Niemiec. W ciągu pierwszego półrocza jej istnienia wprawdzie oficjalnie uznała ją tylko jedna centrala Stanów, lecz w roku następnym (1950 r.) kolejnych 10, zaś do jesieni 1958 r. wszystkie pozostałe. Owa przychylność wyraziła się również i w tym, że już na przełomie lat 1949 i 1950 Europejski Komitet Zapomóg Zrzeszenia Służb Mularskich (European Relief Committee Masonic Service Association), wspólnej instytucji charytatywnej wszystkich „regularnych” central USA, przekazał nowej Wielkiej Łoży 1000 dolarów na potrzeby organizacyjne. Ona zaś oficjalnie za ten dar podziękowała<sup>25</sup>. Nie mogło to nie rzutować na stosunki łóż amerykańskich na terenach strefy okupacyjnej USA z placówkami młodej centrali. Zapraszano się wzajemnie na posiedzenia, urządzano wspólne posiedzenia obrzędowe. W bankiecie na zakończenie dorocznego zebrania Wielkiej Łoży – 21 czerwca 1952 r. w Baden-Baden – uczestniczył i wygłosił przemówienie w imieniu łóż amerykańskich w Niemczech Peter M. Rasmussen, przewodniczący loży „Stuttgart-American”. Równocześnie powstawały kolejne loże wojskowe przy jednostkach armii – w czerwcu 1953 r. w Monachium „Ort Bavarian” (przekształcona z tamtejszego klubu mularskiego, istniejącego od 1946 r.), zaś wiosną 1954 r. w Bitburgu, podległe odpowiednio centralom stanowym Teksasu i Oregonu<sup>26</sup>. W połowie 1954 r.

<sup>23</sup> W dniu utworzenia Wielkiej Łoży poza jej obrębem znajdowało się 12 łóż z 1,1 tys. członków. Pod koniec roku liczyła już 168 placówek z 7,6 tys. adeptów. *Bericht des Großmeisters*, „Die Vereinigte Grossloge” 1950, nr 1/2, s. 4.

<sup>24</sup> Zob. przypis 21.

<sup>25</sup> *Ein amerikanischer Bericht...*, „Zirkelkorrespondenz” 1950, nr 4, s. 124; *Die Grossloge der Alten...*, s. 15.

<sup>26</sup> *Connecticut*, „Die Vereinigte Grossloge” 1951, nr 9, s. 210; *Frankfurt a.M.*, *ibidem*, nr 10, s. 238; *München*, *ibidem*, 1953, nr 1–2, s. 30; *Amerikanische Loge in Bitburg*, *ibidem*, 1954, nr 10, s. 208; *Bericht vom Grosslogentag 1952 in Baden-Baden*, Frankfurt a.M. brw., s. 36;

były czynne zatem 4 loże wojskowe w amerykańskiej strefie okupacyjnej i jedna w amerykańskim sektorze Berlina, ponadto kilka wolnomularskich kółek i klubów.

Odmienne zareagowały na nową sytuację wolnomularską w Niemczech brytyjskie centrale, jak również ich ekspozytury na miejscu. W niespełna miesiąc po utworzeniu we Frankfurcie Wielkiej Loży, 16 lipca 1949 r., przedstawiciele 6 brytyjskich kółek i zrzeszeń „sztuki królewskiej” – mianowicie z Düsseldorfu, Iserholm/Unna, Lüneburgu, Münster, Bad Oeynhausen i Osnabrück – spotkali się w Herfordzie i utworzyli formalnie niezależne Zrzeszenie Brytyjskich Wolnomularzy w Niemczech. Miało ono – według uchwalonej we wrześniu tego roku konstytucji organizacyjnej – koordynować brytyjską działalność wolnomularską w Niemczech, organizować w swoich placówkach dyskusje na tematy „sztuki królewskiej”, sprzyjać w swoim kręgu rozwojowi mularskiego braterstwa i kulturowaniu ideałów mularskich. Członkom, zgodnie z radą udzieloną przez Londyn, nie wolno było odwiedzać łóż niemieckich póki nie zostaną uznane przez Zjednoczoną Wielką Lożę Anglii. Do pierwotnych kółek-założycieli dołączyło w ciągu najbliższych 7 lat kilka nowych, niektóre z dawnych – w związku z dyslokacją jednostek wojskowych przy których funkcjonowały – zmieniły miejscowość-siedzibę, np. kółko z Bad Oeynhausen przeniosło się, wraz z Kwaterą Główną brytyjskiej Armii Renu, do München-Gladbach (land Nadrenia Północna–Westfalia)<sup>27</sup>.

Równocześnie status prawny samej Republiki Federalnej, jak i stacjonujących na jej terenie obcych wojsk ulegał dalszym zmianom. Nowojorska narada ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich proklamowała 14 lipca 1952 r. zakończenie stanu wojny z Niemcami, tym samym RFN uzyskała formalnie pełną suwerenność. Z kolei obradująca w Paryżu 19–23 października 1954 r. Konferencja Państw NATO wyraziła zgodę na przystąpienie Republiki Federalnej do Paktu Północnoatlantyckiego. Na tej podstawie 5 maja 1955 r. został zniesiony statut okupacyjny wojsk zachodnich w Republice. W dwa dni później została ona członkiem Unii Zachodnioeuropejskiej, po czym 9 maja przystąpiła do Paktu. Odtąd armie zachodnie stacjonowały tu jako wojska sojusznice.

Fakty te poniekąd umacniały pozycję Zjednoczonej Wielkiej Loży w świecie wolnomularskim. Jako centrala w suwerennym państwie mogła domagać się, co też czyniła, by loże z jej terenu, które dotąd podlegały ośrodkom zagranicznym, weszły – zgodnie z wolnomularską zasadą terytorialności – w jej skład. Dotyczyło to w praktyce wojskowych łóż USA (oprócz berlińskiej, z racji od-

---

*Die Grossloge der Alten...*, s. 92; *List of Regular Lodges Masonic 1956*, Bloomington, Illinois 1956, s. 218. Loża w Bitburgu tu nie figuruje. Na bankiecie wspomnianym Rasmussen m.in. poinformował, że ostatnio powstała w Stuttgarcie Wspólnota Pracy sióstr (tj. żon i córek wolnomularzy) niemieckich i amerykańskich zajmująca się wychowywaniem dzieci. *Bericht...*

<sup>27</sup> L. G. Maris, *op. cit.*, s. 283. Również i tu – analogicznie jak do placówek USA – wstępowali cywilni pracownicy instytucji wojskowych oraz brytyjskiej administracji okupacyjnej.

rębnego statusu prawnego dawnej stolicy Niemiec), zwłaszcza odkąd część zwierzchnich nad nimi central stanowych uznała centralę we Frankfurcie. On zaś – ze swej strony – zaczęła na szerszą niż dotąd skalę pomagać w zakładaniu w armii amerykańskiej łóż, teraz już pod swoim zwierzchnictwem. Pierwszą tego rodzaju placówką była utworzona w 1954 r. w Kaiserlautern „Galilei”. Już pod koniec lutego następnego roku łóż takich – świeżej daty oraz dotąd podporządkowanych centralom w Stanach – było 8, skupiały około 800 adeptów. Ze względu na ich odrębność językową Frankfurt powziął zamiar skupić je w odrębnym, anglojęzycznym, Dystrykcie. Ukonstytuował się on jesienią 1955 r. Jego przewodniczącym (mistrzem Dystryktu) został, wybrany przez loże nowej jednostki organizacyjnej, wspomniany już P. M. Rasmussen. Ich przedstawiciele uczestniczyli – jako pełnoprawni delegaci – po raz pierwszy na dorocznym Wielkim Zgromadzeniu Wielkiej Łoży we wrześniu 1955 r. w Essen. Dystrykt obejmował wtedy 9 placówek, do końca roku dołączyły do nich jeszcze dwie. Powstawały następne – najwięcej, sześć, w 1956 r., w następnym cztery, potem kolejne – wszystkich było pod koniec 1958 r. już 26, w dwa lata później – 37<sup>28</sup>. Dwie tylko loże – „Oregon” i „Ort Bavarian” nie zgadzały się na zmianę swojego pierwotnego podporządkowania. Sprawa ta była przedmiotem rozmów między centralą frankfurcką i Konferencją Wielkich Mistrzów Ameryki Północnej (jedyna instytucja wspólna central USA) oraz dostojnikami central owych placówek. Łoża monachijska „Ort Bavarian” zdecydowała się w 1958 r. zmienić swoją podległość, natomiast „Oregon” wytrwała – do lat siedemdziesiątych – przy dotychczasowej<sup>29</sup>. Ze względów prawnych – odmienny status Berlina – poza Dystryktem pozostawała też loża „Berlin”.

Zmiany podporządkowania wolnomularzy-wojskowych USA i ich łóż nie dotyczyły placówek wolnomularstwa stopni wyższych. Od początku lat pięćdziesiątych – jeśli nie wcześniej jeszcze – była czynna we Frankfurcie struktura Amerykańskie Wojskowe Szkockiego Obrządku Ciała (American Military Scottish Rite Bodies; AMSRB), obejmująca swoim zasięgiem działania całą Republikę Federalną. Sprawowała tu zwierzchnictwo nad komórkami organizacyjnymi wojskowych adeptów stopni 4.–33. obrządku szkockiego. AMSRB podlegało Radzie Najwyższej Jurysdykcji Południowej USA, której siedzibą był Waszyngton, większej z dwu instancji naczelnych tego obrządku w USA (druga – Jurysdykcji Północnej – obejmowała tylko 15 stanów). Równocześnie z komórkami organizacyjnymi tego obrządku powstawały placówki (noszące nazwę kapituł)

<sup>28</sup> *Bericht von Grosslogentag 1955 in Essen*, bm. i rw., s. 5, 20, 31, *Die Grossloge der Alten...*, s. 14–15; *List of Regular Lodges 1961*, Bloomington, Illinois 1961, s. 91–95.

<sup>29</sup> T. Vogel, *Wanderer zwischen den Kontinenten*, Bad Kissingen [1958?], s. 17–18, 27. Centrala niemiecka corocznie wyrażała zgodę na dalsze istnienie już czynnych łóż podległych wielkim Łożom w USA, natomiast odmawiała jej na tworzenie takich placówek nowych. *Bericht vom Logentag 1954 in Coburg*, Frankfurt a.M. brw, s. 9.

wolnomularstwa Królewskiego Łuku (Royal Arch) obrządku York. Podlegały Generalnej Wielkiej Kapitułce Królewskiego Łuku w Nowym Jorku, której kompetencje obejmowały wtedy całą Półkulę Zachodnią (prócz 7 spośród 10 prowincji Kanady), Hawaje, Chiny, Japonię i wyspę Guam na Pacyfiku. Stosunki Generalnej Kapituły i podległych jej placówek niemieckich ze Zjednoczoną Wielką Łożą Niemiec regulowała umowa przyjaźni, zawarta 5 stycznia 1952 r. Zgodnie z nią powołano tu do życia Wielką Kapitułę Łuku i cztery podległe jej kapituły, przeznaczone dla członków łóż amerykańskich w Niemczech: we Frankfurcie, Heidelbergu, Norymberdze oraz Berlinie<sup>30</sup>.

Włączenie adeptów „sztuki królewskiej”, służących w brytyjskich jednostkach wojskowych w RFN i Berlinie Zachodnim, w skład Wielkiej Łoży tego kraju stało się aktualne dopiero pod koniec 1956 r. Jakkolwiek bowiem już od października 1952 r. toczyły się rozmowy między nią i Londynem w sprawie wzajemnego uznania, Zjednoczona Wielka Łoża Anglii uznała swój niemiecki odpowiednik dopiero 5 grudnia 1956 r. (Wielka Łoża Szkocji uczyniła to miesiąc wcześniej – 1 listopada, zaś Wielka Łoża Irlandii – trzecia centrala na Wyspach Brytyjskich – w końcu grudnia tego roku). Tym samym utraciło rację bytu Zrzeszenie Brytyjskich Wolnomularzy w Niemczech i jego lokalne kółka. Toteż na specjalnym zebraniu Zrzeszenia 3 lutego 1957 r. w Rheindalen, w którym wzięli udział przedstawiciele 4 jego kółek – z Düsseldorfu, Mönchengladbach, Wahnerheide (koło Kolonii) i Bielefeldu – reprezentanci centrali niemieckiej zaproponowali, że wyda ona dokument na założenie jednej loży brytyjskiej i na utworzenie w swoich ramach Dystryktu Brytyjskiego, którego mistrzem (tj. przewodniczącym) będzie adept z Wysp Brytyjskich, przebywający na służbie w Niemczech. Zebrani przyjęli propozycję jednogłośnie. Szczegóły reorganizacji opracował Komitet Centralny Zrzeszenia w trzy dni później, ustalił też, że przysza pierwsza loża będzie się nazywać „New Absalom”, a jej siedzibą zostanie Mönchengladbach. Uroczyste otwarcie tej placówki nastąpiło 30 marca tego roku, jej przewodniczącym wybrano A. F. Lawlora, dotąd stojącego na czele Zrzeszenia. On też został przewodniczącym (mistrzem) nowego Dystryktu. Do końca roku ukonstytuowały się kolejne trzy loże brytyjskie, w tym w Berlinie Zachodnim „Phoenix”, uroczystie instalowana przez wielkiego mistrza Niemiec Theodora Vogla. W początkach 1958 r. do tego grona dołączyły następne dwie. Dla wszystkich pięciu Łożą-Matką była „New Absalom”. Tym samym Zrzeszenie stało się zbędne, jego ostatnie posiedzenie odbyło się 12 grudnia

---

<sup>30</sup> H.-H. Solf, *The Revival of Freemasonry in Post-War Germany*, „Ars Quatuor Coronatorum”, vol. 97 (1984), s. 16; F. Bolle, *Das Grosse Fest*, „Eleusis” 1980, nr 4, s. 238; *Ausländische Beziehungen*, „Die Vereinigte Grossloge” 1952, nr 8, s. 168; T. Vogel, *Tagebuch einer Reise zu Grossmeistern und Brüdern 1955*, Frankfurt a.M. brw., s. 15; *Bericht vom Grosslogentag 1956 in Frankfurt/Main*, Bad Kissingen brw., s. 53.



1957 r.<sup>31</sup> Bezpośrednio zaś w skład centrali niemieckiej weszła w listopadzie 1957 r. istniejąca od pewnego czasu kanadyjska loża wojskowo-lotnicza „Dominion”, dotąd podległa Wielkiej Loży Kanady (stan Ontario), a mająca siedzibę na lotnisku Soellingen pod Badenem<sup>32</sup>.

Proces integrowania łóż armii okupacyjnych w ramach Zjednoczonej Wielkiej Loży Niemiec nie obejmował placówek Wielkiego Wschodu Francji. Było to konsekwencją faktu, że centrala niemiecka – w imię nawiązania stosunków ze Zjednoczoną Wielką Lożą Anglii – zerwała 13 grudnia 1952 r. wszelkie, przynajmniej oficjalne, kontakty z ową liberalną centralą paryską. Toteż wojskowe placówki wielkowschodnie nadal funkcjonowały tu odrębnie, zaś Frankfurt nie zgłaszał w tej kwestii żadnych zastrzeżeń<sup>33</sup>.

Przekształcenie polowych placówek wolnomularskich USA w loże wojskowe, mające stałe miejsce pobytu w siedzibach garnizonów armii okupacyjnej, a wchodzące w skład centrali „sztuki królewskiej” danego kraju – odmiennie niż w RFN – wcześniej nie powiodło się w Austrii (przyczyny pozostają niewiadome). W kraju tym, podzielonym na takie same strefy okupacyjne jak Niemcy, rząd tymczasowy już 27 kwietnia 1945 r. ogłosił Deklarację Niepodległości, po czym zlikwidowane w 1938 r. przez hitlerowców wolnomularstwo austriackie wznowiło działalność. Amerykańska loża polowa w Horsching, zwróciła się w kwietniu 1950 r. do centrali naddunajskiej – za pośrednictwem przedwojennej, obecnie reaktywowanej loży z sąsiedniego Linzu – by zezwoliła jej ukonstytuować się w lożę namiestniczą (tj. podległą innej) „Freedom on the Danube” pod zwierzchnictwem owej austriackiej placówki w Linzu. Do prośby Wiedeń ustosunkował się wielce przychylnie, wręcz zaznaczył, że jest gotów przyjąć „Freedom” do swego grona jako placówkę pełnoprawną. Inicjatywa ta, wyprzedzająca o kilka lat analogiczne w RFN, jednak nie miała swego dalszego ciągu<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> *Bericht des Grossmeisters*, „Die Vereinigte Grossloge” 1953, nr 11, s. 222; *Brüderliche Beziehungen*, *ibidem*, 1956/57, nr 4/5, s. 92; 1957, nr 6, s. 127–128; *Berlin*, *ibidem*, 1958, nr 1, s. 32; L. G. Maris, *op. cit.*, s. 285, 291–294.

<sup>32</sup> *Umwandlung*, „Die Vereinigte Grossloge” 1957, nr 16, s. 336. Przy kanadyjskich wojskach w RFN został utworzony 11 grudnia 1956 r. również klub wolnomularski znany jako „Five Points Club”. L. G. Maris, *op. cit.*, s. 295.

<sup>33</sup> *Bericht des Grossmeisters*, „Die Vereinigte Grossloge” 1955, nr 1/2, s. 8. Owo zerwanie stosunków zostało uprzednio przez obie strony uzgodnione. A. v. B., *La Franc-Maçonnerie allemande en 1995*, „Humanisme”, nr 220–221 (1995), s. 117. Londyn warunkował uznanie przez siebie jakiegokolwiek centrali wolnomularskiej traktowaniem przez nią wiary w Istotę Wyższą jako jednej z kilku podstawowych zasad „sztuki królewskiej”. Warunku tego od 1877 r. nie spełniała owa centrala paryska. Por. L. Hass, *Główne nurty...*, s. 44–47.

<sup>34</sup> □ *Zu den Sieben Weisen...*, s. 13. W Wiedniu pierwsze po wojnie zebranie wolnomularzy odbyło się 28 lipca 1945 r., czyli w 4 dni po wejściu w życie porozumienia czterech aliantów o podziale kraju na strefy okupacyjne. Dopiero zaś 16 października 1945 r. Urząd ds. Wewnętrznych pozbawił mocy prawnej zarządzenie z 1938 r. o rozwiązaniu Wielkiej Loży Wiednia.

Od końcowego kresu wojny stacjonowały we Francji jednostki Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego oraz armii kanadyjskiej i brytyjskiej. Przy niektórych z nich działały wolnomularskie kluby bądź loże polowe, z natury swej tymczasowe, podległe centralom w kraju ojczystym. Pewną stabilizację przyniósł tu zawarty 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie przez USA, Kanadę, Wielką Brytanię i dziewięć państw kontynentalnej Europy Pakt Północnoatlantycki oraz utworzenie na jego podstawie Organizacji Państw Traktatu Północnoatlantyckiego, znanej bardziej jako NATO. Owe obce jednostki wojskowe we Francji odąd poniekąd stanowiły część jej armii. Służącym w nich adeptom „sztuki królewskiej” ta nowa sytuacja umożliwiała względnie stabilne unormowanie swego statusu organizacyjnego. Pierwszym ku temu krokiem było wznowienie w 1951 r. w La Rochelle amerykańskiej loży wojskowej „Libération”, pierwotnie powołanej do życia w 1917 r. w Bordeaux przy Amerykańskim Korpusie Ekspedycyjnym. W okresie między 1953 r. a połową 1956 r. powstało w ramach Wielkiej Loży Narodowej Francuskiej jeszcze 10 łóż przy jednostkach Paktu, najwięcej na pograniczu francusko-belgijsko-luksemburskim. Do Fontainebleau, od 1949 r. siedziby Naczelnego Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie (SHAPE), czyli wojsk NATO, przeniosła się francuskojęzyczna loża „Général John J. Perhing”, założona w Thomery głównie przez członków placówek Wielkiej Loży Nowej Szkocji (jednej z central stanowych Kanady). Do końca lat pięćdziesiątych utworzono jeszcze dwie loże, łącznie zatem było ich trzynaście. Należeli tu wojskowi, zarówno – choć w poszczególnych w rozmaitych proporcjach – Amerykanie, było ich najwięcej, Kanadyjczycy, Anglicy, Szkoci, również Belgowie, Włosi, Duńczycy i Niemcy z Republiki Federalnej. Pod zwierzchnictwem teje centrali francuskiej ponadto ukonstytuowało się w tych latach pięć amerykańskich placówek wojskowych „sztuki królewskiej” poza granicami Francji – jedna w Casablance, przy jednostkach USA stacjonujących w Maroku, będącym do kwietnia 1956 r. protektoratem francuskim, cztery pozostałe w wojskowych bazach USA w Hiszpanii, które powstały tam na podstawie paktu hiszpańsko-amerykańskiego z 26 września 1953 r. Owe cztery loże były wówczas jedynymi placówkami „sztuki królewskiej” na Półwyspie Pirenejskim. Istnienie umożliwiał im „parasol” północnoamerykański, jako że w Hiszpanii i jej posiadłościach obowiązywał od czasów jeszcze wojny domowej (1936–1939) zakaz wolnomularstwa<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> Orleans, „Die Vereinigte Grossloge” 1956, nr 10/11, s. 252; *Histoire de la Grande Loge Nationale Française 1913–1963*, Paris 1963, s. 62, 63, 75, 139; *List of Regular Lodges Masonic 1956*, Bloomington (Illinois) 1956, s. 84; *List of Regular Lodges Masonic 1961*, Bloomington (Illinois) 1961, s. 87; „Actualité. Orient de Paris”, nr 60 (1994), s. 9. W ówczesnie publikowanych spisach łóż, owe placówki wojskowe, ze względu na ich swoistą „nielegalność” na terenach hiszpańskich, były wymieniane bez miejscowości będącej ich siedzibą, bądź podawano jako ich siedzibę ogólnikowo: Francja.

Opcję tych łóz wojskowych na rzecz najsłabszej z trzech głównych francuskich central „sztuki królewskiej”, jaką była Wielka Loża Narodowa, przesądziła okoliczność, że z nich jedynie ona była „regularna” i uznawana przez wielkie loże USA oraz Wysp Brytyjskich, więc macierzyste większości adeptów. Wolnomularze ze stacjonujących na terenie Wysp Brytyjskich jednostek armii USA utworzyli w połowie 1953 r. w Londynie swój „Klub Prostokąta<sup>36</sup> i Kompas” Urządzał on wspólne spotkania północnoamerykańskich i angielskich ludzi loży<sup>37</sup>.

W podobny sposób uregulować swoich spraw nie mieli możliwości do końca lat pięćdziesiątych wolnomularze z wojsk okupacyjnych USA, stacjonujących od września 1945 r. na Dalekim Wschodzie – w Japonii i Korei Południowej – jako że w tych krajach przed wojną wielkich łóz nie było, po niej zaś powstała wprawdzie w Tokio, lecz dopiero w 1959 r. Zaś adepci z licznych baz wojskowych USA na Filipinach – powstały tu na podstawie układów wojskowych z 1947 i 1951 r. – mieli możliwość należeć, podobnie jak przed 1940 r., kiedy Archipelag był posiadłością USA, do anglojęzycznych łóz utworzonej 19 grudnia 1912 r. z inspiracji Wielkiej Loży Kalifornii „regularnej” Wielkiej Loży Wolnych i Uznanych Mularzy Filipin<sup>38</sup>.

Dekret 9981 z 1948 r. prezydenta Harry’ego S. Trumana, nakazujący równe traktowanie czarnoskórych żołnierzy i desegregację w wojskach USA, zapoczątkował w nich proces, który doprowadził tu w połowie lat pięćdziesiątych do pełnej integracji rasowej. Natomiast wolnomularskie centrale stanowe USA nadal trwały przy zasadzie zarówno nieprzyjmowania w swoje szeregi Afroamerykanów, jak i nieuznawania ich łóz oraz tychże stanowych central Prince Hall (dalej – PH) za „regularne”, mimo że ideowo i organizacyjnie były wierną kopią ich własnych struktur<sup>39</sup>. Tak więc Afroamerykanie-wojskowi, będący „ludźmi cyrkla i młotka”, znaleźli się w sytuacji dwoistej – w armii osiągnęli równouprawnienie, zaś jako wolnomularze pozostawali nadal adeptami niejako niższej kategorii. Równocześnie byli świadkami, jak w RFN ich biali towarzysze broni – nieraz z tej samej jednostki – wolnomularsko organizacyjnie zespalają się, nawet przyjmują w swoje szeregi nowych. Decydowali się iść za ich przykładem. Już na początku lat pięćdziesiątych służący w Bambergu i okolicy zaczęli się skupiać w niefor-

<sup>36</sup> W drukach wolnomularskich – zgodnie z symboliką „sztuki królewskiej” – niekiedy rysunek prostokąta zastępował wyraz „łoża” poprzedzający jej nazwę.

<sup>37</sup> *London*, „Die Vereinigte Grossloge” 1954, nr 3, s. 63; nr 11/12, s. 246.

<sup>38</sup> Na Filipinach obok tej centrali były czynne loże hiszpańskojęzyczne, które – po rozmaitych perypetiach organizacyjnych – w 1933 r. utworzyły „nieregularną” Wielką Lożę Suwerenną Archipelagu Filipińskiego. D. Ligou, *op. cit.*, s. 924. Wcześniej – również podczas II wojny światowej – w armii USA czarni i biali nie służyli razem, zaś oficer Afroamerykanin nie mógł dowodzić białymi.

<sup>39</sup> O stosunku stanowych central USA (białych wolnomularzy) w latach po II wojnie światowej do wielkich łóz PH, zob. m.in. – *Prince Hall Logen*, „Alpina” 1988, nr 6, s. 30.

małych Klubach Studiów Mularskich. W nich, z dala od swoich macierzystych łóż za Oceanem, zamierzali dokształcać się wolnomularsko. Niebawem doszli do wniosku, żeby utworzyć – analogicznie jak biali adepti z wojsk amerykańskich – swoje placówki w tych miejscowościach RFN, gdzie stacjonowały garnizony USA. Jednak mowy być nie mogło ani o uzyskaniu dla takich łóż dokumentów założycielskich od centrali niemieckiej, ani też o następnym ich włączeniu do jej składu. Na tego rodzaju krok nie mogła ona sobie pozwolić ze względu na przyjacielskie stosunki z centralami brytyjskimi i amerykańskimi. Przecież w takim wypadku mogłyby je zerwać. Zwrócono się zatem z prośbą o wydanie stosownych dokumentów i przyjęcie założonych na ich podstawie placówek do centrali stanowej PH, która je wystawiła. A wielkich łóż PH było wtedy w USA 38. Długo czekano na decyzję. Pierwszy podjął ją wielki mistrz Wielkiej Łoży PH stanu Oklahoma, Amos T. Hall. Zezwolił Jamesowi H. Wallace i skupionej wokół niego grupie wolnomularzy PH założyć PH lożę wojskową. Miała ona zostać quasi-Łożą Matką placówek PH w Europie, Wallace zaś jej mistrzem-założycielem. A zatem pod koniec lat pięćdziesiątych ukonstytuowały się pierwsze takie komórki organizacyjne w amerykańskich bazach w Niemczech, niebawem też przy wojskach USA w innych państwach Europy. Przykład Oklahomy podziałał i pięć jeszcze central PH zdecydowało się wydać podobne dyplomy założycielskie. Pierwszymi członkami powołanych tą drogą do życia placówek zostali niemal wyłącznie wojskowi ze stacjonujących w RFN jednostek armii lądowej i lotnictwa USA. Bardzo niewielu natomiast zgłosiło się pracowników cywilnych instytucji wojskowych i administracji okupacyjnej. Działalność placówek PH na terenie Niemiec była w drugiej połowie lat pięćdziesiątych do tego stopnia ożywiona, że dostrzegali ją już przywódcy wolnomularstwa niemieckiego<sup>40</sup>.

### Czasy szybkiego rozwoju

W ciągu najbliższego ćwierćwiecza (lata 1960–1984) zwiększała się liczba amerykańskich i kanadyjskich łóż wojskowych, wchodzących w skład Zjednoczonej Wielkiej Łoży Niemiec, jednak już nie w takim tempie, jak w pięcioleciu poprzednim. Wprawdzie niemal corocznie powstawały nowe – jedna, dwie,

---

<sup>40</sup> H. Keiler, *Schwarzes Winkel und Zirkel*, „Quatuor Coronati Jahrbuch”, nr 29 (1992), s. 210; L. J. Williams, *Black Freemasonry and Middle-Class Realities*, Columbia, Missouri 1980, s. 126; T. Vogel, *Der grosse Bruder. Bericht des Grossmeisters von seiner Reise in den Vereinigten Staaten 1959*, Bad Kissingen brw., s. 52. Centrale stanowe PH, które najwcześniej poszły za przykładem oklahomskiej – Georgia, Illinois, Maryland, Texas i Washington.

najwyżej trzy – lecz dyslokacje niektórych jednostek wojskowych sprawiały, że pojedyncze dawne loże przestawały istnieć. Jeśli więc w 1958 r. czynnych tu było 26 placówek USA i jedna kanadyjska, to w początkach 1960 r. już łącznie 37, zaś w końcu 1975 r. – 38, natomiast w 1982 r. tylko 34, a w trzy lata później – znów 38. Najwięcej wówczas loż grupy amerykańsko-kanadyjskiej, gdyż 11, znajdowało się w Bawarii, 9 w landzie Palatynat–Nadrenia, zaś 2 w Berlinie Zachodnim (jedna z nich to owa „Berlin”, która dopiero w 1974 r. zrezygnowała z podległości Wielkiej Loży stanu Rhode Island). Jeśli więc jeszcze w latach sześćdziesiątych centralom w USA były podporządkowane dwie placówki w RFN, to od połowy następnej dekady już ani jedna. Amerykańsko-kanadyjskiemu wolnomularskiemu kierownictwu w RFN podporządkowanych było w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych również sześć loż amerykańskiego personelu wojskowego oraz innych cudzoziemców, głównie Anglików, w tradycyjnie islamskiej, pryncypialnie wrogiej „sztuce królewskiej” Arabii Saudyjskiej. Zostały tu powołane do życia w latach 1962–1982. Do wszystkich placówek tej grupy, jakie były czynne w 1982 r., należało 6,6 tys. osób, w tym 1,2 tys. przebywających w Niemczech i 0,4 tys. w Arabii. Pozostali – 5,0 tys. – to osoby ówczesnie znajdujące się poza tymi krajami oraz Stanami, miały status członków urlopowanych (czasowo nieczynnych), Ogólny trend spadkowy od początku lat sześćdziesiątych liczebności wolnomularstwa anglosaskiego nie ominął jego placówek w Niemczech (z „arabskimi” włącznie). Liczba ich członków zmniejszyła się w 1984 r. – mimo większej liczby loż – do 5,5 tys., w tym urlopowanych do 4,3 tys.<sup>41</sup>

Równolegle rósł stan posiadania wolnomularstwa rodem z Wysp Brytyjskich – z 6 loż w początkach 1958 r. do 9 w 1962 r., 11 w dwa lata później i 14 w 1978 r. (z nich 9 w Dolnej Saksonii). Na tym poziomie utrzymał się w ciągu kilku lat następnych. Liczba członków owych 14 placówek wahała się w granicach 400–430 czynnych oraz kilkuset urlopowanych, przebywających poza RFN i Wyspami Brytyjskimi. Prócz wojskowych brytyjskich należeli tu również cywilni pracownicy instytucji brytyjskich w RFN, element nader płynny, gdyż byli zatrudnieni

<sup>41</sup> »The Masonic Enlightener«, „Bruderschaft” 1960, nr 3, s. 83; *Organisatorische Gliederung*, „Blaue Blätter”, nr 41 (1976), s. 6; *Mitgliederbewegung*, *ibidem*, nr 112 (1983), s. 3; *Logenstatistik*, *ibidem*, nr 142 (1986), s. 5; *Taschenbuch der Vereinigten Grosslogen von Deutschland 1982*, bm. i rw., s. 38; *List... 1961*, s. 91–95; *1976 List of Lodges Masonic*, Illinois brw., s. 109–113; *1981 List...*, *ibidem*, s. 240–243. „Um al-Qura”, oficjalny organ prasowy Arabii Saudyjskiej, charakteryzował wolnomularstwo jako „ruch syjonistyczny, który służy wyłącznie rozszerzaniu wpływu syjonizmu i gromadzi fundusze na wspieranie gospodarki izraelskiej i wojny syjonistycznej przeciwko krajom arabskim”. Informował ponadto, że panująca dynastia zabroniła wszystkim narodowo nastawionym Arabom utrzymywać jakiegokolwiek stosunki z wolnomularzami i ich lożami również poza Arabią. *Aus der Frm. Welt*, „Blaue Blätter”, nr 69 (1978), s. 5.

na okres trzyletni, ponadto pojedynczy Niemcy – biznesmeni (najwięcej w loży „Anglo-Hanseatic” w Hamburgu)<sup>42</sup>.

Zmiana w strukturze organizacyjnej „sztuki królewskiej” w RFN, jaką było utworzenie w 1959 r. przez Zjednoczoną Wielką Lożę Niemiec wspólnie z 25 lożami odrodzonej po 1945 r. konserwatywnej „staropruskiej” Wielkiej Narodowej Matki Loży „pod 3 Globami” (Grosse Nationale Mutter-Loge „Zu den 3 Weltkugeln”) wspólnej nadbudowy-czapki w postaci Zjednoczonych Wielkich Łóż Niemiec – Bractwo Wolnomularzy (Die Vereinigten Grosslogen von Deutschland – Bruderschaft der Freimaurer), pociągnęła za sobą zmianę w usytuowaniu obu grup łóż wojskowych. Oba dotychczasowe Dystrykty Zjednoczonej Wielkiej Loży (w tymże 1959 r., dla uniknięcia nieporozumień na tle podobieństwa nazwy z ową czapką, przemianowała siebie na Wielką Lożę Krajową Dawnych Wolnych Uznanych Mularzy Niemiec, zaś w 1971 r. na Wielką Lożę Dawnych itd.) zostały przekształcone w jej dwa inspektoraty. Dla nich wspomniana nadbudowa wydawała od 1960 r. anglojęzyczny biuletyn informacyjny „The Masonic Enlightener”. Po kolejnej, w 1962 r., reorganizacji, kiedy do dwu dotychczasowych członów centrali dołączył trzeci, również przedwojennej daty konserwatywno-staropruska Wielka Krajowa Loża Wolnomularzy Niemiec – Wolnomularski Zakon (Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland – Freimaurer-Orden), zmienił się status obu inspektoratów, usamodzielnily się. Zostały teraz członami – czwartym i piątym – Zjednoczonych Wielkich Łóż, równoprawnymi z trzema tamtymi, rdzennie niemieckimi. Odtąd loże amerykańskie i kanadyjskie tworzyły zatem Amerykańsko-Kanadyjską Prowincjalną Wielką Lożę D[awnych] W[olnych] i U[znanych] M[ularzy] (American-Canadian Provincial Grand Lodge A[ncient] F[ree] and A[cccepted] M[asons]), której siedziba znajdowała się we Frankfurcie nad Menem; brytyjskie – Prowincjalną Wielką Lożę Brytyjskich Wolnomularzy w Niemczech (Provincial Grand Lodge of British Freemasons in Germany) w Düsseldorfie. Na czele każdej stał wielki mistrz prowincjalny, wybierany przez przedstawicieli jej Łóż<sup>43</sup>.

Amerykańsko-Kanadyjska centrala miała w życiu „sztuki królewskiej” w Niemczech szczególnie ciężar gatunkowy. Brał się on zaś z tego, że była nieformalnym pośrednikiem w stosunkach między wolnomularstwem niemieckim a północnoamerykańskim, którego członkami byli ludzie odgrywający pierwszoplanową rolę w życiu politycznym USA. Taką jej pozycję poniekąd sformalizo-

<sup>42</sup> L. G. Maris, *op. cit.*, s. 287, 293–297; *Mitgliederbewegung*, „Blaue Blätter”, nr 112 (1983), s. 3; *Logenstatistik*, *ibidem*, nr 142 (1986), s. 5; *Aufbau*, „Zirkelkorrespondenz” 1984, nr 6, s. 212.

<sup>43</sup> *Taschenbuch...*, s. 29; »*The Masonic Enlightener*«, „Bruderschaft” 1960, nr 3, s. 93. Kolejne zmiany nazw: 22 maja 1972 r. – Wielka Loża Brytyjskich Wolnomularzy w Niemczech; 25 października 1975 r. – Amerykańsko-Kanadyjska Wielka Loża D.W. i U.M.

wała uchwała podjęta w lutym 1983 r. przez Konferencję Wielkich Mistrzów Ameryki Północnej, przyjmująca Amerykańsko-Kanadyjską Prowincjalną Wielką Lożę do swego grona jako pełnoprawnego członka, co ani wcześniej ani później nie było udziałem którejkolwiek centrali zagranicznej. W ten sposób również Zjednoczone Wielkie Loże Niemiec uzyskały możliwość utrzymywać ściślej-sze, niż inne centrale spoza Ameryki Północnej, stosunki z jej wielkimi lożami, orientować się w ich zamierzeniach i dążeniach oraz być ich informatorem o problemach europejskich, nie tylko zresztą wolnomularskich<sup>44</sup>.

Wzrósł też terytorialny zasięg działania Amerykańskich Wojskowych Szkockiego Obrządku Ciał (AMSRB). Od – wydaje się – drugiej połowy lat sześćdziesiątych obejmował już prócz placówek wyższych stopni Obrządku przy armii USA w Republice Federalnej również takie przy jej jednostkach stacjonujących w Europie poza granicami RFN. Zmiana ta znalazła odzwierciedlenie w skrócie nazwy owej instancji, odtąd – AMSRB-NATO Bases. Na jej czele stał teraz namiestnik (tj. zastępca) wielkiego komandora (czyli przewodniczącego) Rady Najwyższej Południowej Jurysdykcji USA, rezydujący we Frankfurcie i Brukseli<sup>45</sup>.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych grupa loż wojskowych NATO podległych Wielkiej Loży Narodowej Francuskiej zwiększyła się do 25. Ów przyrost – per saldo – siedmiu, jedno bowiem wówczas powstały, inne zakończyły działalność, dotyczył samej tylko Francji<sup>46</sup>.

Decyzja prezydenta Francji Charles'a de Gaulle'a z 1965 r. o wycofaniu francuskich sił zbrojnych z wojskowych struktur NATO, zrealizowana w roku następnym, postawiła na porządek dzienny problem podporządkowania organizacyjnego tych loż wojskowych, które wraz z jednostkami wojskowymi Paktu Północnoatlantyckiego, przy jakich funkcjonowały, teraz zmieniły kraj pobytu. Nie dotyczyło to placówek w Hiszpanii, gdyż nie miały możliwości wejścia w skład tamtejszej centrali, jako że nie istniała, nadal więc figurowały bez adresów w wykazie swojej dotychczasowej. Natomiast np. dwie inne, które przeniosły się do Niderlandów, stanowiły problem. Zgodnie bowiem z zasadą terytorialności powinny przejść pod zwierzchnictwo Wielkiego Wschodu Niderlandów. Nie chciał on jednak tym komplikować swojej praktyki administracyjnej, poprosił więc wielkiego mistrza ich dotychczasowej centrali, żeby pozostawił w niej obie te placówki. Wielka Loża Narodowa Francuska wyraziła na to zgodę i powołała do życia dla swoich loż NATO-wskich – podobnie jak to miało miejsce w RFN w drugiej połowie lat pięćdziesiątych – własny Dystrykt Kontynentalny. W połowie lat siedemdziesiątych skupiał on 21 loż, w tym 15 mających, choćby no-

<sup>44</sup> *Stein-Bruch*, „Eleusis” 1983, nr 2, s. 123; *Grossmeister-Konferenz in Nordamerika*, „Zirkelkorrespondenz” 1984, nr 5, s. 171.

<sup>45</sup> *Tableau*, „The Scottish Rite Journal of Freemasonry Southern Jurisdiction USA” 2001, nr 7, s. 32.

<sup>46</sup> *1966 List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) 1966, s. 96–97.

minalnie, siedzibę na terenie Francji (o dwie więcej niż 5 lat wcześniej) oraz 6 za granicą (o dwie więcej). Z wchodzących ówczasie w skład Dystryktu sześciu łóż poza granicami Francji jedna – jak już wspomniano – miała siedzibę w Niderlandach, 4 nadal w Hiszpanii oraz jedna w Maroku. Hiszpańskie były na Półwyspie od końca lat siedemdziesiątych legalne, gdyż wraz z wejściem tu w życie w 1978 r. nowej konstytucji stary zakaz wolnomularstwa utracił moc prawną. W dziesięć lat później łóż tych było już tylko 20; jedna, we Francji zakończyła swoje istnienie<sup>47</sup>.

Z czynnych od pierwszych lat dwudziestych XX w. 7 łóż wojskowych Zjednoczonego Królestwa (2 Zjednoczonej Wielkiej Łoży Anglii i 5 Wielkiej Łoży Irlandii), które zmieniały miejsce pobytu wraz ze swoją jednostką wojskową, obie wchodzące w skład centrali angielskiej zakończyły działalność w 1949 r.<sup>48</sup> W drugiej połowie lat sześćdziesiątych uściła się placówka przy 5. Pułku Dragonów Gwardii (łoża No. 570 Wielkiej Łoży Irlandii), w drugiej połowie następnej dekady – loża przy 8. Pułku Huzarów Królewskich Irlandzkich (No. 646 teje centrali), pozostały zatem trzy<sup>49</sup>.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych powstała w ramach Wielkiej Łoży Izraela jej jedyna loża wojskowa – „Bnei Or” (Synowie Światła). Nie miała swojego stałego miejsca<sup>50</sup>.

W Korei Południowej, gdzie zgodnie z amerykańsko-radzieckim rozejmem, zawartym 27 lipca 1953 r. i na mocy jej układu z USA o wzajemnej pomocy z września tegoż roku stacjonowały jednostki armii Stanów Zjednoczonych, dopiero w latach siedemdziesiątych powstały dla w nich służących loże, formalnie zresztą niewojskowe. Wielka Loża Wysp Filipińskich wtedy utworzyła w amerykańskiej bazie wojskowej Camp Walter (pod Taegu) swoją placówkę „Morning Calm”. Podobną funkcję pełniły również dwie inne, wchodzące w skład Wielkiej Łoży Szkocji – „Korea” w mieście Pusan (zbierała się w budynku wojsk USA) i „Harry S. Truman”, mająca siedzibę w bazie lotniczej Osan w Kyonggi-

<sup>47</sup> 1971 *List of Lodges Masonic*, Bloomington 1971, s. 103; 1976 *List of Lodges Masonic*, Bloomington [1976], s. 105–106; 1981 *List of Lodges Masonic*, Bloomington [1981], s. 238–239; *Histoire de la Grande Loge...*, s. 130, 138; *Visite...*, „Actualités. Orient de Neuilly”, nr 54 (1993), s. 3; 1986 *List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) [1986], s. 235. Część członków loży „General John J. Pershing”, przeniesiona w związku ze zmianą miejsca Kwatery Głównej wojsk NATO z Fontainebleau do Maastricht (Niderlandy), tam wznowiła swoją lożę, zarejestrowawszy ją w Wielkiej Łoży pod nową liczbą porządkową – 166. Natomiast w Fontainebleau nadal była ona czynna ze starą liczbą – 62. W taki to sposób zaistniały dwie jednoimienne placówki w tej samej centrali. *Visite...*

<sup>48</sup> Z nich starsza (utworzona w 1808 r.), przy 2. Pułku Królewskim Szkockim przekształciła się w cywilną lożę „Unity, Peace and Concord” w Londynie. *List of Lodges 1950*.

<sup>49</sup> 1966 *List of Lodges Masonic...*; 1981 *List of Lodges Masonic...*

<sup>50</sup> K. W. Henderson, *Masonic world guide*, London 1984, s. 225; 1986 *List of Lodges Masonic*, Bloomington, Illinois brw., s. 249.



Do. Do każdej z tych trzech komórek organizacyjnych „sztuki królewskiej” należeli też nieliczni Anglicy, Szkoci, Kanadyjczycy i Koreańczycy<sup>51</sup>.

Lata sześćdziesiąte były w Stanach Zjednoczonych okresem dużego postępu w dziedzinie desegregacji rasowej. Stało się to za sprawą dwu zasadniczej natury aktów prawnych – Ustawy o prawach cywilnych (Civil Rights Act) z 1964 r. i Ustawy o prawie głosu (Voting Rights Act) z roku następnego, pozwalającej rządowi się upewnić, że czarni Amerykanie mogą bez jakichkolwiek przeszkód wpisywać się na listy wyborcze. Z kolei decyzja z 1967 r. Sądu Najwyższego USA anulowała ustawodawstwo stanowe zabraniające małżeństw mieszanych. W przeciwieństwie do tego trendu świadomego wspomagania kolorowych obywateli Stanów, oficjalne organizacje „sztuki królewskiej” kraju, czyli stanowe wielkie loże jej białych adeptów, trwały niezmiennie przy dotychczasowej dyskryminacyjnej praktyce nieprzyjmowania do swego grona Afroamerykanów i nieuznawania ich odrębnych struktur organizacyjnych. Taka dwoista sytuacja dała adeptom PH impuls do szerszej niż dotąd rozbudowy swojej siatki organizacyjnej. Większego niż gdzie indziej rozmachu nabrała ona w armii, która w urzeczywistnianiu rasowego równouprawnienia posunęła się o wiele dalej niż reszta społeczeństwa. Zarazem w niej właśnie, zwłaszcza w jej jednostkach stacjonujących za granicą, loże w ogóle były jedną z nielicznych form dobrowolnego zrzeszania się, w praktyce kadry oficerskiej i podoficerów.

Najwięcej nowych placówek PH powstało przy największym zgrupowaniu wojsk amerykańskich w Europie – w RFN. Tu już w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych Wielkiej Loży PH stanu Maryland podlegały 3 loże i 2 kluby. Niebawem liczba łóż PH w Republice Federalnej stosunkowo znacznie przewyższyła liczbę łóż amerykańsko-kanadyjskich białego personelu wojskowego, podporządkowanych centrali niemieckiej. W przeciwieństwie do nich, te spod znaku PH nie powołały tu swojego ośrodka kierowniczego, poszczególne bezpośrednio podlegały tej z pięciu wielkich łóż stanowych PH za Oceanem, która wydała im dokument założycielski. Jedynie szósta – Wielka Loża PH stanu Maryland – skupiła swoich kilkanaście RFN-owskich placówek w własnym odrębnym 12. Dystrykcie z siedzibą w południowych Niemczech, kierowanym przez namiestnika wielkiego mistrza stanowego Marylandu. Powstawały tu również – analogicznie jak dla białych adeptów w wojskach amerykańskich – komórki systemów wyższych stopni wtajemniczenia<sup>52</sup>. Loże PH teraz ukonstytuowały się również w bazach amerykańskich w innych krajach Europy, gdzie nie miały „białych” odpowiedników, stosunkowo najliczniej na Wyspach Brytyjskich i we

<sup>51</sup> K. Henderson, *op. cit.*, s. 101–102; K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 347–348; D. Ligon, *op. cit.*, s. 308.

<sup>52</sup> H. Miers, *Europäischer Freimaurer-Kalender 1966*, Baden-Baden 1965, s. 56; L. J. Williams, *op. cit.*, s. 126; H. Keiler, *op. cit.*, s. 193, 202, 210.

Włoszech. Przeważały tu placówki central Marylandu i Oklahomy<sup>53</sup>. Afroamerykańscy adepti utworzyli w latach sześćdziesiątych i następnych placówki PH też w garnizonach USA na Dalekim Wschodzie – w Korei Południowej i Japonii. Na Półwyspie największą rolę odgrywały stanowe centrale PH Oklahomy i Kolorado, w Japonii – Wielka Loża PH Stanu Waszyngton była jedyną<sup>54</sup>.

Nierównomierne rozmieszczenie czarnej ludności USA – stanowiła jedną ósmą wszystkich mieszkańców – w poszczególnych stanach sprawiało, że w niektórych długo nie było ani jednej loży PH, np. w Idaho i Montanie do lat sześćdziesiątych, w New Hampshire pierwsza powstała dopiero w 1975 r. Toteż Afroamerykanie z jednostek rozlokowanych w takich stanach – w praktyce oficerowie i sierżanci – nie mieli możliwości należenia do zwyczajnych – czyli cywilnych – łóż w miejscowości będącej siedzibą ich garnizonu bądź sąsiedniej, co było regułą w wypadku ich białych towarzyszy broni. Teraz, gdy pomyślnie zmiany w sytuacji prawnej ludności czarnej i w nastrojach armii poprawiły ich samopoczucie, centrale stanowe PH zdecydowały się na posunięcia w czasach pokoju bezprecedensowe w XX wieku. Zaczęły powoływać do życia loże wojskowe na terenach nie objętych zasięgiem ich statutowej działalności, tam gdzie dotąd brak było zwykłych placówek PH, podczas gdy liczba czarnych wojskowych-adeptów „sztuki królewskiej” i kandydatów na nich pozwalała na ich skupienie w samodzielnych placówkach (tj. gdy ich było co najmniej siedmiu). Toteż w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstało pięć łóż wojskowych na terenie trzech stanów bez własnych central PH – po dwie w Północnej Dakocie (w Grand Forks i bazie Minot wojsk lotniczych) i na Hawajach oraz jedna w bazie wojsk lotniczych Pease (stan New Hampshire). Podlegały centralom stanowym PH Minnesota, Teksas i Massachusetts odpowiednio. Kilka innych takich placówek, założonych przez Wielką Lożę PH stanu Missouri w zachodnich stanach USA i na Hawajach, szybko zakończyło swoje istnienie<sup>55</sup>.

### Późne lata XX wieku

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych i w dekadzie następnej loże wojskowe w Niemczech, zarówno amerykańskie i kanadyjskie, jak też brytyjskie, zmieniały miejsce pobytu. Ruchy te, zresztą minimalne, były uwarunkowane dyslokacjami jednostek wojskowych stanowiących ich zaplecze werbunkowe. Zjawiskiem, uwarunkowanym ubytkiem członków czynnych była amerykańska

<sup>53</sup> L. J. Williams, *op. cit.*, s. 126; K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 118, 223.

<sup>54</sup> H. Schneider, »*Ohne Ansehen der Farbe und Rasse...*«, „*Zeitschrift deutscher Freimaurer*” 1968, nr 6, s. 32; K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 347–349.

<sup>55</sup> K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 1, s. 149, 160, 174; t. 2, s. 424.

praktyka łączenia dwu łóż z sąsiednich miejscowości w jeden dwuczłonowy organizm administracyjny. Takich struktur było w 1990 r. dwie, w ciągu najbliższego pięciolecia dołączyły do nich dwie kolejne, zaś pod koniec wieku jeszcze jedna. Amerykańsko-Kanadyjska Prowincjalna Wielka Loża, która w 1985 r. liczyła w Niemczech 40 łóż, w tym po 3 w Berlinie i Frankfurcie nad Menem oraz po dwie w Kaiserlautern i Mönchengladbach, co sprawiło, że miała placówki w 34 miejscowościach. W ciągu lat dziewięćdziesiątych zakończyła działalność jedna z jej dwu łóż berlińskich oraz w Büttelborn, zaś nowe powstały we Frankfurcie i Ansbachu. Zatem u schyłku 1999 r. nadal skupiała 40 placówek w 34 miejscowościach. Niezmiennie centrali tej podlegały od początku lat dziewięćdziesiątych już tylko cztery loże w Arabii Saudyjskiej (dwie z dotychczasowych sześciu „usnęły”). Do placówek na terenie Republiki Federalnej należało w połowie 1996 r. 830 członków czynnych, zatem o jedną trzecią mniej, aniżeli 12 lat wcześniej (1,2 tys.). Łóż centrali brytyjskiej w Niemczech było od połowy lat siedemdziesiątych i do końca dekady znów 14. W połowie 1996 r., również w rok później, liczyły 440 członków czynnych, czyli nieznacznie więcej, aniżeli w 1984 r.<sup>56</sup>

Liczba placówek „sztuki królewskiej” przy wojskach NATO, podporządkowanych Wielkiej Loży Narodowej Francuskiej, a mających siedzibę, często nominalną tylko, na terenie samej Francji systematycznie zmniejszała się w ciągu ostatnich 20 lat XX w. – w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych o jedną, zaś w każdym z dwu pięcioleci lat dziewięćdziesiątych o dwie. W końcu 1999 r. było ich już tylko 9. Natomiast do dotychczasowych 6 wojskowych łóż zagranicznych tej centrali dołączyła w pięcioleciu 1981–1985 druga w Niderlandach, zaś w latach 1986–1990 dwie – loża „Europa” w Lizbonie (Portugalia) i „Te Ora” na będącej posiadłością francuską wyspie Tahiti na Oceanie Spokojnym. Pierwsza z nich zakończyła działalność już na początku lat dziewięćdziesiątych, druga – zrzeszająca wojskowych armii francuskiej – przed końcem dekady przekształciła się w zwykłą lożę. W ten sposób liczba łóż tej grupy powróciła do stanu z 1985 r., do siedmiu (2 w Niderlandach i 5 w Hiszpanii), zaś wszystkich placówek wojskowych tej centrali zmniejszyła się z 21 do 16<sup>57</sup>.

Z trzech dotychczasowych łóż bez stałej siedziby przy jednostkach armii Zjednoczonego Królestwa dotrwały do końca 1999 r. dwie, wchodzące w skład

<sup>56</sup> 1991 *List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) [1991], s. 242–245; 1996 *List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) [1996], s. 249–252; 2000 *List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) [2000], s. 265–269; *Organisatorische Gliederung der deutschen Freimaurerlogen*, „Humanität” 1988, nr 8, s. 7; *Conference of Grand Masters of Masons (or their appointed representatives) in Europe held September 02./03. 1995 in Triesen/Liechtenstein*, bm. i rw.; „Blaue Blätter”, nr 262 (1998), s. 270; *Mitgliederzahlen, innerhalb der VGLv.D.*, „Bundesblatt” 1996, nr 4, s. 11.

<sup>57</sup> 1991 *List...*, s. 241; 1993 *List of Lodges Masonic*, Bloomington (Illinois) [1993], s. 251; 1996 *List...*, s. 248; 2000 *List...*, s. 264.

Wielkiej Łoży Irlandii, mianowicie placówka przy Worcestershirskim i Sherwoodzkiem Pułku Leśnym oraz przy Królewskich Dragonach Gwardii. Trzecia natomiast zakończyła działalność w drugiej połowie lat osiemdziesiątych<sup>58</sup>.

Na Bliskim Wschodzie nadal była czynna przy armii państwa Izrael loża „Synowie Światła”, wchodząca w skład Wielkiej Łoży Izraela<sup>59</sup>.

Z trzech placówek „sztuki królewskiej”, które na początku lat osiemdziesiątych pełniły w Korei Południowej, poniekąd nieformalnie, funkcje łóż wojskowych – szkocka z Kyonggi-Do zakończyła działalność w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, filipińska w ich drugiej połowie. Przetrwiała jedynie podległa Wielkiej Łoży Szkocji komórka organizacyjna w Pusanie<sup>60</sup>.

W latach osiemdziesiątych integracja rasowa w USA poczyniła duże postępy również poza armią. Teraz kolor skóry czy pochodzenie etniczne już nie przeszkadzały w robieniu kariery, niekiedy wręcz pomagały. Wyrazistym przejawem tego była nominacja w 1987 r. Afroamerykanina doradcą prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, rzecz wcześniej nie do pomyślenia. Został nim, i to przy konserwatywnym republikaninie Ronaldzie Reaganie gen. Collin Powell, którego osoba urosła teraz nieomal do symbolu nowych stosunków interrasowych. W dwa lata później kolejny republikański prezydent, George Bush, mianował go przewodniczącym Połączonego Kolegium Szefów Sztabów armii amerykańskiej. Ta atmosfera sprzyjała też rozwojowi sieci łóż wojskowych Prince Hall. Uwidocznił się on w RFN, gdzie liczebność wojsk USA nadal była większa niż gdziekolwiek indziej w Europie. Grupa czynnych tu w końcu 1990 r. 47 placówek PH powiększyła się w ciągu najbliższego dziesięciolecia o 15, do 62. Było ich więc pod koniec XX w. o 7 więcej niż pozostałych łóż wojskowych w Republice Federalnej, skupionych w centrali brytyjskiej i amerykańsko-kanadyjskiej. Najwięcej placówek PH, mianowicie 25, podlegało Wielkiej Łoży PH stanu Oklahoma, 18 zaś – za pośrednictwem Dystryktu Europa – centrali PH stanu Maryland, w skład którego wchodziło jeszcze 10 łóż wojskowych w czteru innych państwach Europy (5 z Wielkiej Brytanii, 3 z Włoch, po 1 z Niderlandów i Belgii). Również Wielka Loża PH stanu Waszyngton, licząca w RFN 13 placówek, powołała teraz swój Dystrykt Europejski, obejmujący ponadto 2 na Wyspach Brytyjskich i 1 w Islandii. Z pozostałych 6 łóż PH w Niemczech trzy bezpośrednio wchodziły w skład Wielkiej Łoży PH stanu Teksas, 2 w skład takiejże stanu Illinois, nie mających innych placówek w Europie, jedna zaś podlegała centrali stanu Georgia, posiadającej w tej części świata jeszcze jedną lożę – w Belgii<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> 1991 List..., s. 253; 2000 List..., s. 278.

<sup>59</sup> 2000 List..., s. 279.

<sup>60</sup> 1991 List..., s. 276, 285; 1996 List..., s. 290, 300; 2000 List..., s. 302–304, 315.

<sup>61</sup> H. Keiler, *op. cit.*, s. 177, 217; K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 118, 163, 179, 212–213, 223, 235.

To rozdrobienie organizacyjne wolnomularstwa PH sprawiało, że niekiedy w jednej miejscowości było czynnych jego kilka łóż, np. w Mannheimie trzy, w Bambergu dwie. Do niemieckich placówek PH należeli – prócz Afroamerykanów – pojedynczy biali adeptci „sztuki królewskiej”, nie stosowano tu dyskryminacji rasowej. Zmiany w blisko dwuwiekowej praktyce nieuznawania przez „białe” centrale swoich „czarnych” odpowiedników, zapoczątkowane w 1989 r. przez 4 wielkie loże stanowe USA, które nawiązały stosunki ze swoimi centralami PH, dały początek takiemu zbliżeniu na szerszą skalę. Na gruncie europejskim przejawiało się ono w uznaniu w 1991 r. Wielkiej Łoży Matki PH Massachusetts przez Wielką Łożę Belgii, zaś w 1994 r. przez Zjednoczoną Wielką Łożę Anglii, co miało nieporównalnie większą wagę. Później Zjednoczone Wielkie Loże Niemiec uznały centralę stanową PH Connecticut i wspomnianą już Massachusetts. W tej sytuacji Amerykańsko-Kanadyjska Prowincjalna Wielka Łoża wszczęła w 1999 r. rozmowy z lożami PH w Niemczech w sprawie ich wstąpienia do niej. Dystrykt waszyngtońskiej centrali PH okazał się jednak niegotowy do wcielenia się w jej skład, wobec czego sprawa zawisła w powietrzu<sup>62</sup>.

W Europie końca XX w. drugim krajem pod względem liczby wojskowych łóż PH była Wielka Brytania z zaledwie 8 placówkami, podczas gdy takich, lecz rodzimych, „białych”, miała tylko dwie. Owe zagranicznej proveniencji i takiegoż składu osobowego podlegały trzem centralom w USA: 5 – marylandzkiej, 2 waszyngtońskiej i jedna oklahomskiej. O jedną mniej – siedem – znajdowało się na terenie Włoch, wchodziły zaś w skład wielkich łóż stanów Oklahoma (4) i Maryland (3). Po dwie miały siedzibę w Niderlandach – tyleż tu znajdowało się wojskowych placówek „regularnych” dwu central: Wielkiej Łoży Narodowej Francuskiej – i Belgii (z nich jedna przy Kwaterze Głównej SHAPE); po jednej „afroamerykańskiej” na Azorach (Portugalia), w Islandii (Keflavik) i Hiszpanii (Kadyks), siedzibie 4 wojskowych placówek tejże centrali francuskiej. Na terenie Europy czynnych było zatem 84 wojskowych łóż PH i 72 wojskowych „regularnych”<sup>63</sup>.

Ostatnie piętnastolecie XX w. przyniosło znaczną rozbudowę sieci wojskowych łóż PH w Azji. Przodował w tym Daleki Wschód z 17 placówkami pod koniec lat dziewięćdziesiątych w Korei Południowej (w tym 3 w Taegu

<sup>62</sup> H. Keiler, *op. cit.*, s. 175, 176, 199, 210; *Bericht*, „Bundesblatt” 1999, nr 4, s. 9; *Anerkennung der Prince-Hall Freimaurerei durch England*, „Eleusis” 1995, nr 2, s. 62.

<sup>63</sup> K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 118, 163, 179, 212–213, 223, 235, 238, 243. W Niderlandach i Belgii po 1 loży podlegało centrali PH stanu Maryland, druga niderlandzka Massachusetts, zaś belgijska przy SHAPE Georgii. Łoża na Azorach wchodziła w skład Wielkiej Łoży PH stanu Delaware, islandzka – stanu Waszyngton, zaś hiszpańska – stanu Massachusetts. Zatem spośród 84 łóż 30 podlegało Oklahomii, 28 Marylandowi, zaś 16 Waszyngtonowi, zaledwie 3 Teksasowi, po dwie Georgii, Illinois i Massachusetts, jedna – Delaware.

i 2 w Pyongtaek), podległymi 6 wielkim lożom<sup>64</sup>, i 6 w tyłuż miejscowościach Japonii (pod zwierzchnictwem centrali stanu Waszyngton). Tylko jedna loża była czynna w Manili, stolicy Filipin, i jedna – założona w 1995 r. – w Bangkoku, stolicy Tajlandii. Pierwsza z nich była waszyngtońska, druga – stanu Delaware. W azjatyckiej części Turcji, od 1952 r. członku NATO, istniały w tymże czasie 2 placówki w Incirliku i po jednej w Ankarze i Izmirze, nad 3 z nich zwierzchnictwo sprawowała Wielka Loża PH stanu Delaware, nad czwartą – waszyngtońska. W Azji Przedniej, gdzie fundamentalizm islamski doprowadził do likwidacji cywilnego wolnomularstwa, dwie oklahomskie loże wojskowe PH ówczesnie miały siedzibę na terenie baz wojskowych USA w Zatoce Perskiej, zaś w 1999 r. adepci z rozmaitych central PH w Ameryce utworzyli w Kuwejcie Klub Studiów Wolnomularskich, który zbierał się w jednym z pomieszczeń tamtejszej bazy wojskowej Stanów<sup>65</sup>. Łącznie więc w całej Azji funkcjonowały 31 loże wojskowe PH i jeden takż klub oraz 6 wojskowych placówek central „białych”.

Aktywność odłamu Prince Hall w tworzeniu loż wojskowych przejawiała się w ostatniej dekadzie XX w. w ich zakładaniu w regionie dotąd przez nie nie-  
tkniętym – w Ameryce Środkowej. Jedną powołała do życia w Panamie Wielka Loża stanowa Nowego Meksyku, kolejną centrala oklahomska na będących posiadłością USA Wyspach Dziewiczych, zaś missouryjska na Bermudach, terytorium zależnym Wielkiej Brytanii<sup>66</sup>.

Również w samych Stanach zagęściła się w latach dziewięćdziesiątych sieć wojskowych komórek organizacyjnych PH. Wprawdzie z dotychczasowych pięciu loża z bazy Pease wojsk lotniczych (stan New Hampshire) przeniosła się w 1991 r. do sąsiedniego Portsmouth i przekształciła się w cywilną, zaś obie na Hawajach połączyły się w jedną, powstawały natomiast nowe, z nich pięć w regionie Gór Skalistych. Tutejsza Wielka Loża górskiego stanu Nevada założyła w 1989 r. jedną lożę w bazie wojsk lotniczych Mountain Home (stan Idaho). Nieco później takż centrala górskiego stanu Kolorado powołała do życia po dwie loże w sąsiednich stanach Utah i Wyoming. Wszędzie tu nie było dotąd nie tylko stanowych central, lecz nawet szeregowych placówek PH. Inne centrale PH utworzyły placówki wojskowe na terenie swoich stanów – nowojorska 3, massachusettska – 2, delawarska jedną w Dover, marylandzka jedną w Baltimore, zaś Wielka Loża Missouri jedną na swoim terenie działalności. Łącznie więc czyn-

<sup>64</sup> Z nich oklahomska była zwierzchnikiem 8 placówek, centrala stanu Kolorado – 6, zaś Georgii, Teksasu i Waszyngtonu po 1. K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 2, s. 348–349.

<sup>65</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 180, t. 2, s. 284, 291, 300, 334, 347, 348–349, 350. Spośród 31 loż PH w Azji, 10 podlegało centrali oklahomskiej, 9 waszyngtońskiej, 6 koloradzkiej, 4 delawarskiej i jedna georgijskiej. Kuwejcki Klub, jako interobdiencyjny, był niezależny.

<sup>66</sup> K. Henderson, T. Pope, *op. cit.*, t. 1, s. 149, 164, 180, 336, 367.

nych było w USA pod koniec XX w. 16 łóż wojskowych PH, trzy nieco starszej daty i trzynaście świeższej<sup>67</sup>.

A zatem pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. czynnych było na świecie 212 łóż wojskowych, chyba więcej niż kiedykolwiek dotąd w ciągu blisko trzech wieków istnienia wolnomularstwa symbolicznego. Znamienne też, że spośród tych placówek 134, czyli ponad trzy piąte, skupiały loże afroamerykańskich adeptów „sztuki królewskiej”<sup>68</sup>.

---

<sup>67</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 98, 104, 114, 140, 149, 157, 169, 198, 210; t. 2, s. 424.

<sup>68</sup> Loże te wchodziły w skład 14 spośród 41 istniejących central PH Stanów Zjednoczonych; tylko trzem z nich podlegało ponad 10 placówek – mianowicie centrali oklahomskiej – 41, marylandzkiej – 29, waszyngtońskiej – 25. Natomiast 78 „regularnych” łóż wojskowych podlegało pięciu spośród ówczesnych 166 bezspornie „regularnych” wielkich łóż – 58 Zjednoczonym Wielkim Łóżom Niemiec (tj. 44 Amerykańsko-Kanadyjskiej Prowincjonalnej Wielkiej Łoży, a 14 Prowincjonalnej Wielkiej Łoży Brytyjskich Wolnomularzy w Niemczech), 16 Wielkiej Narodowej Łoży Francuskiej, 2 Wielkiej Łoży Irlandii, zaś po jednej centralom Szkocji i Izraela.